



BIULETYN informacyjny

STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW LEŚNICTWA I DRZEWNICTWA
ZARZĄDU ODDZIAŁU W KROŚNIE

Nr 15 grudzień 2016

Rocznik

Egzemplarz bezpłatny





Spis treści

- 3** Informacje z posiedzeń ZO SITLiD w Krośnie
- 5** Liczba członków oddziału ZO SITLiD w Krośnie
- 6** Sprawozdanie finansowe ZO SITLiD w Krośnie
- 8** Walne Zgromadzenie Delegatów Rady FSNT NOT w Rzeszowie.
- 8** Konkurs „Mój Las” na szczeblu okręgu podkarpackiego
- 9** „Jesienna zrywka” nagrodzona przez SITLiD
- 10** VII Mistrzostwa Pracowników Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie w Wędkarstwie Spławikowo – Gruntowym
- 12** Biegiem przez Dolomity
- 14** XIV turniej piłki siatkowej o Puchar Przewodniczącego ZO SITLiD.
- 17** Rywalizacja w XI Regionalnych Zawodach Drwali - Kańczuga
- 20** Mieczysław Stachowski (1900-1966) – leśnik z Podkarpacia, oficer AK i zapomniany bohater wojny
- 23** Sprawozdanie z wyjazdu pracowników Nadleśnictwa Kołaczyce
- 24** Sprawozdanie z wyjazdu szkoleniowego KZ SITLiD Nadleśnictwa Baligród
- 25** Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego pracowników Nadleśnictwa Kolbuszowa
- 27** Sprawozdanie z wyjazdu zawodowo-szkoleniowego Koła Zakładowego SITLiD przy Starostwie Powiatowym w Lubaczowie
- 28** Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego pracowników Nadleśnictwa Brzozów
- 30** Sprawozdanie z wyjazdu pracowników Nadleśnictwa Lutówka do Nadleśnictwa Komańcza
- 31** Mistrzostwa Europy Leśników i Drzewiarzy w Biathlonie Leśnym
- 33** Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego pracowników Nadleśnictwa Leżajsk
- 34** Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego pracowników Nadleśnictwa Mielec
- 35** Sprawozdanie z wyjazdu szkoleniowego Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne
- 36** Sprawozdanie z wyjazdu Ryga- Tallin- Helsinki oraz do Puszczy Białowiejskiej pracowników Nadleśnictwa Oleszyce
- 37** Konkurs fotograficzny „Praca, człowiek, las”

Koleżanki i Koledzy

Bardzo szybko zbliżający się do końca 2016 rok pozwala na pewne przypomnienie wielu wydarzeń organizowanych przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Krośnie. Tradycyjnie udało się już po raz kolejny przygotować turniej piłki siatkowej w gościnnym Dynowie, regionalne zawody drwali w Kańczudze. Sporo emocji dostarczyły kolejne zawody wędkarskie oraz wyjazdy na rywalizacje narciarskie, kilka wyjazdów zawodowych w różne strony świata oraz działalność w naszych kołach zakładowych. Myślimy już dziś o Nowym Roku 2017 wybiegając w przyszłość wszystkim członkom i sympatykom naszego stowarzyszenia życząc wielu marzeń, które uda się spełnić oraz samej radości w pełni zdrowia.

Zenon Szkamruk

Przewodniczący ZO SITLiD w Krośnie

Wydawca: Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa Drzewnictwa Zarząd Oddziału w Krośnie

Adres: ZO SITLiD w Krośnie
ul. Bieszczadzka 2, 38-400 Krosno
tel. 134373926 fax: 134373902

Zespół wydawniczy:

Tomasz Najbar (RDLP Krosno)
Bartłomiej Peret (Nadleśnictwo Kolbuszowa)
Roman Januszczak (Nadleśnictwo Krasieczyn)

Fotografie: Bartłomiej Peret, Robert Sobkowicz,
Tomasz Najbar, Edward Marszałek,

Nakład: 850 egz.

Skład i druk: FSNT NOT Rzeszów
ul. Kopernika 1, 35-959 Rzeszów

Zespół wydawniczy nie ponosi odpowiedzialności za treść dostarczonych materiałów

ISBN 83-88308-03-03

Na okładce: Podczas wydatku drewna

Informacje z posiedzeń ZO SITLiD w Krośnie

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE ORAZ UCHWAŁY PODJĘTE NA POSIEDZENIU W DNIU 22 LUTEGO 2016 R.

1. Przedstawienie najważniejszych informacji z posiedzenia Zarządu Głównego SITLiD z dnia 25.11.2015 roku.

2. Omówienie planu działania na 2016 rok – organizacja turnieju piłki siatkowej, zawodów wędkarskich, konferencji pszczelarskiej, konkursów: fotograficzne-

go i „mój las”, zawodów drwali i wyjazdów zawodowych.

3. Przedstawienie preliminarza wydatków na 2016 rok.

4. Organizacja Turnieju Piłki Siatkowej – ustalenie terminu i miejsca – 23 kwietnia 2016 r. w Dynowie.

5. Dofinansowanie

do wyjazdu zawodowego zorganizowanego w 2015 r. przez koło przy Nadleśnictwie Mielec.

6. Przedstawienie i pozytywne zaopiniowanie wniosku na wyjazd zawodowy z KZ Kolbuszowa.

7. Przyjęcie nowych członków SITLiD do KZ przy Nadleśnictwach:

Brzozów - 2 osoby, Dukla - 3 osoby, Kolbuszowa - 1 osoba, Lutowiska - 1 osoba, Leżajsk - 1 osoba, Kołaczyce - 1 osoba oraz po 3 osoby do KZ przy RDLP w Krośnie i Zespole Szkół Leśnych w Lesku.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE ORAZ UCHWAŁY PODJĘTE NA POSIEDZENIU W DNIU 26 CZERWCA 2016 R.

1. Przedstawienie informacji z posiedzenia Zarządu Głównego, które odbyło się w dniu 21.04.2016 r. w Warszawie.

2. Podsumowanie XIV Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Przewodniczącego Zarządu Oddziału SITLiD w Krośnie, który odbył się 23.04.2016 r. w Dynowie. Koszt turnieju, w którym uczestniczyło ok. 300 osób wyniósł niespełna 9 tys. zł, po odliczeniu wpisowego drużyn i wpłat za kibiców. Po raz pierwszy doszło do dyskwalifikacji i to 2-ch drużyn z powo-

du wystąpienia w zespołach nieuprawnionych zawodników. Poddano pod dyskusję propozycję zmiany w regulaminie, dotyczącą możliwości wystąpienia w zawodach pracownika zatrudnionego na czas nieokreślony będącego czynnym zawodnikiem.

3. Podsumowanie VII Regionalnych Zawodów Wędkarskich, które odbyły się w dniu 11 czerwca 2016 (sobota) na terenie Gospodarstwa Rybackiego w Starzawie (Nadleśnictwo Jarosław). W imprezie uczestniczyło ponad 100 osób,

w tym 71 zawodników. Złowiono prawie 200 kg ryb – głównie karpi.

4. Ustalenie miejsca i terminu zawodów drwali – Kańczuga 28 sierpnia. Omówienie spraw organizacyjnych, w tym ustalenie składu komisji sędziowskich, rodzaju pamiątkowych upominków dla sponsorów i uczestników, przygotowania regulaminu oraz pism do Pani Dyrektora RDLP w Krośnie i sponsorów. Wpisowe ustalono na 300 zł od uczestnika, a wpłaty za kibiców po 35 zł od osoby.

5. Przeanalizowanie i pozytywne zaopiniowanie wniosków o nadanie 2 srebrnych odznak honorowych NOT oraz 7 złotych odznak SITLiD i 22 srebrnych odznak SITLiD.

6. Przyjęcie w poczet członków SITLiD 5 osób do KZ przy Zespole Szkół Leśnych w Lesku, 4 osób do KZ przy N-ctwie Komańcza, po 2 osoby do KZ przy N-ctwie Kolbuszowa i Mielec oraz po 1 osobie do KZ przy N-ctwie Dukla, Dynów i Sieniawa.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE ORAZ UCHWAŁY PODJĘTE NA POSIEDZENIU W DNIU 14 WRZEŚNIA 2016 R.

1. Przedstawienie informacji z regionalnych zawodów drwali, które odbyły się w dniu 26 sierpnia na terenie Nadleśnictwa Kańczuga.

Uczestniczyło w nich 21 drwali z 20 nadleśnictw. Zwyciężył drwal z Jarosławia, 2-gie miejsce zajął zawodnik z Komańczy, a trzecie z Brzozowa.

Nagrody były cenniejsze niż na zawodach krajowych. Sponsorem głównym była firma Makita. Nagrody ufundowali również: Pani Dyrektor

RDLP w Krośnie, Stihl, Husqvarna, ZOL Tarnobrzeg, Fuchs – producent olei biodegradowalnych, BHP Nawigator, Distein, Henryk Grzyb, Wojciech



Otulak oraz nasz oddział SITLiD. Po raz pierwszy zawody te odbyły się w ramach porozumienia zawartego z RDLP w Krośnie. Uczestnicy zawodów zostali ubezpieczeni. Zwrócono uwagę na precyzyjność sędziowania, która jest bardzo ważna w sytuacji, gdy wygrywający zawodnik ma przewagę nad drugim o kilka setnych sekundy, a taka sytuacja miała miejsce na tych zawodach.

2. Podjęcie uchwał o:

- przełożeniu na 2017 r. konferencji pszczelarskiej.
- przyznaniu zapomogi dla Stowarzyszenia Wspierającego Rozwój Zespołu Szkół w Kańczudzie w wysokości 1200 zł,
- dofinansowaniu w wysokości 1000 zł. działalności sportowej członka KZ przy Nadleśnictwie Ustrzyki D.,
- przyznaniu kwoty 400 zł na ufundowanie nagród w konkursie „Mój

Las”,

- przyznaniu kwoty 400 zł jako współudział w imprezie „Biegam Bo Lubię Lasy II Edycja” poprzez ufundowanie nagród,
- pozytywnym zaopiniowaniu wniosków do Zarządu Głównego o przyznanie zapomóg z funduszu koleżeńkiego na leczenie dwóch członków KZ przy Nadleśnictwie Kolbuszowa,
- dofinansowaniu wyjazdów zawodowych organizowanych przez KZ

przy Nadleśnictwach: Kolbuszowa – 1800 zł, Kołaczyce – 1800 zł oraz Koło Środowiskowe przy Starostwie Powiatowym w Lubaczowie – 1068,90 zł.

3. Przyjęcie w poczet członków 2 osób do KZ przy Nadleśnictwie Kołaczyce oraz po 1 osobie do KZ przy N-ctwie Dukla i Oleszyce.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE ORAZ UCHWAŁY PODJĘTE NA POSIEDZENIU W DNIU 25 LISTOPADA 2016 R.

1. Przedstawienie informacji z posiedzenia Zarządu Głównego, które odbyło się w dniu 16 listopada 2016 r. Na posiedzeniu ZG wybrano przedstawicieli do Krajowej Rady NOT – kandydatem na wiceprezesa został Kazimierz Szabla – były dyrektor RDLP w Katowicach. Poinformowano też o zatrudnieniu nowej księgowej ZG SITLiD.

W sprawach omówionych na posiedzeniu ZG SITLiD postanowiono:

- wystosować pismo do nadleśnictw z terenu RDLP w Krośnie o

wsparcie (w miarę możliwości) czasopisma „Przemysł drzewny” poprzez zamówienie prenumeraty na 2017 r.

- wystosować pismo przewodniczących kół naszego oddziału z prośbą o przygotowanie i przesyłanie biografii zasłużonych osób celem zamieszczenia w słowniku biograficznym.

2. Przedstawienie informacji z konferencji zorganizowanej z okazji 65-lecia SITLiD w dniach 13-14 października 2016 r. w Leśnym Ośrodku Edukacyjnym im. red. Andrzeja Zalew-

skiego w miejscowości Jedlnia Letnisko.

3. Przedstawienie informacji ze Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Naczelnej Organizacji Technicznej, podczas którego dokonano wyboru Zarządu NOT w Rzeszowie. Wiceprezsem został nasz przedstawiciel – Bartłomiej Peret.

4. Wstępne ustalenie terminu konferencji pszczelarskiej – czerwiec 2017 r. Prawdopodobnie odbędzie się ona w Dubiecku.

5. Podjęcie uchwał o dofinansowaniu wyjazdów zawodowych zor-

ganizowanych przez KZ przy Nadleśnictwach: Ustrzyki D. – 2200 zł, Brzozów – 2200 zł, Mielec – 2200 zł i Lutowiska – 4000 zł.

6. Przyjęcie w poczet członków 2 osób do KZ przy N-ctwie Baligród oraz 1 osoby do KZ przy N-ctwie Kolbuszowa.

Tomasz Najbar



Liczba członków oddziału SITLiD w Krośnie wg stanu na dzień 31.12.2015 r

Lp.	Koło SITLiD	inżynierowie	technicy	pozostali	ogółem	kobiety	mężczyźni	emeryci	pracownicy w wieku powyżej 40 lat	prac. w wieku do lat 40	studenci i uczniowie
1.	Baligród	18	10	0	28	4	24	0	20	8	0
2.	Bircza	17	16	0	33	1	32	0	22	11	0
3.	Brzozów	11	12	0	23	2	21	0	21	2	0
4.	Cisna	13	16	5	34	10	24	0	26	8	0
5.	Dukla	14	1	0	15	4	11	0	6	9	0
6.	Dynów	7	4	0	11	0	11	0	9	2	0
7.	Głogów Młp.	14	11	0	25	1	24	0	22	3	0
8.	Jarosław	14	11	0	25	0	25	0	18	7	0
9.	Kańczuga	8	10	0	18	0	18	0	13	5	0
10.	Kolbuszowa	12	17	0	29	2	27	1	20	8	0
11.	Końce	3	18	0	21	0	21	0	17	4	0
12.	Komańcza	24	8	0	32	4	28	0	17	15	0
13.	Krasieczyn	5	6	0	11	0	11	0	9	2	0
14.	Lesko	16	2	0	18	2	16	0	14	3	0
15.	Leżajsk	13	11	0	24	1	23	2	18	4	0
16.	Lubaczów	15	14	1	30	4	26	0	23	7	0
17.	Lutowiska	27	18	0	45	2	43	1	27	17	0
18.	Mielec	12	11	1	24	4	20	0	16	8	0
19.	Narol	22	16	0	38	2	36	0	22	16	0
20.	Oleszyce	10	15	0	25	2	23	0	19	6	0
21.	Rymanów	5	7	0	12	2	10	0	12	0	0
22.	Sieniawa	13	15	0	28	1	27	0	23	5	0
23.	Strzyżów	16	7	0	23	0	23	0	21	2	0
24.	Stuposiany	11	6	5	22	5	17	0	17	5	0
25.	Tuszyna	5	7	0	12	0	12	0	11	1	0
26.	Ustrzyki Dolne	16	14	0	30	2	28	1	21	9	0
27.	BULiGL Przemyśl	5	1	0	6	0	6	0	6	0	0
28.	RDLP Krosno	23	1	5	29	8	21	0	25	4	0
29.	Starostwo Lubacz.	12	3	0	15	2	13	0	8	7	0
30.	ZSL w Lesku	4	1	52	57	15	42	0	2	5	50
	Razem	385	289	69	743	80	663	5	505	183	50



Dochody i Wydatki Działalności Statutów SITLiD Oddział Krosno za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 roku

Lp.	Wyszczególnienie	Przychody	Rozchody	Koszty	Razem przek.skl.	Dotacje
1	Składki członkowskie	65 528,00 zł				
2	Odsetki od lokat	770,17 zł				
3	Turniej piłki siatkowej - wpłaty	7 815,00 zł				
4	Zawody drwali - wpłaty	10 115,00 zł				
5	Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne	1 500,00 zł				
6	Nadleśnictwo Strzyżów	500,00 zł				
7	Nadleśnictwo Sieniawa	1 000,00 zł				
8	Nadleśnictwo Leżajsk	1 000,00 zł				
9	Nadleśnictwo Kołaczyce	500,00 zł				
10	Nadleśnictwo Mielec	1 000,00 zł				
11	Nadleśnictwo Kańczuga	1 500,00 zł				
12	Nadleśnictwo Dukla	300,00 zł				
13	Nadleśnictwo Cisna	500,00 zł				
14	Nadleśnictwo Kolbuszowa	300,00 zł				
15	Nadleśnictwo Lubaczów	1 500,00 zł				
16	Nadleśnictwo Jarosław	1 000,00 zł				
17	Składki przekazane do ZG SITLiD za XII 2015		2 082,36 zł	2 082,36 zł	20 263,48 zł	
18	Składki przekazane do ZG SITLiD za 2016 r.		18 181,12 zł	18 181,12 zł		
19	FHU Bewa - turniej piłki siatkowej		327,60 zł	327,60 zł		
20	PUH Wojciech Szaruga - turniej piłki siatkowej		135,35 zł	135,35 zł		
21	Cyclo Centrum - turniej piłki siatkowej		960,00 zł	960,00 zł		
22	Rekmal Krzysztof Maliborski - turniej piłki siatkowej		1 277,37 zł	1 277,37 zł		
23	EWEX Biuro promocyjno-reklamowe - turniej piłki siatkowej		5 860,34 zł	5 860,34 zł		
24	PHU Cafe Bar Paradise - turniej piłki siatkowej		8 400,00 zł	8 400,00 zł		
25	FUH Jan Ciećko - zawody drwali		2 100,00 zł	2 100,00 zł		
26	REKMAL Krzysztof Maliborski - zawody drwali		25,01 zł	25,01 zł		
27	BHP Navigator - zawody drwali		441,57 zł	441,57 zł		
28	Biuro Serwis PRIMAKS - zawody drwali		723,19 zł	723,19 zł		
29	Masarnia Zofia Ilasz - zawody drwali		750,00 zł	750,00 zł		
30	Bartek s.c. Kańczuga - zawody drwali		3 363,51 zł	3 363,51 zł		
31	FUH REKMAL - zawody drwali		455,99 zł	455,99 zł		
32	Biuro Promocyjno Reklamowe Ewex - zawody drwali		2 373,90 zł	2 373,90 zł		
33	Gospodarstwo Rybackie w Starzawie - zawody wędkarskie		1 000,00 zł	1 000,00 zł		



34	PBU Sów-POL - zawody wędkarskie		1 880,00 zł	1 880,00 zł		
35	Jakub Wójtowicz - zawody wędkarskie		120,00 zł	120,00 zł		
36	Ruthenus Krosno - konkurs fotograficzny		169,20 zł	169,20 zł		
37	Wikoss Sport -turniej sygnalistów		353,79 zł	353,79 zł		
38	Agencja Reklamowa Mare Di Fantasia - konkurs Mój Las		400,00 zł	400,00 zł		
39	Łukasz Dziuban - dofinansowanie do działalności sportowej		1 000,00 zł	1 000,00 zł		
40	Martes Sport - dofinansowanie do działalności sportowej		399,90 zł	399,90 zł		
41	Stowarzyszenie ZS Kańczuga - Darowizna		1 200,00 zł	1 200,00 zł		
42	Zakład Poligraficzny Gajek - biuletyny		3 874,50 zł	3 874,50 zł		
43	Umowy Zlecenia		6 900,99 zł	6 900,99 zł		
44	Trafunek Bis - konsumpcja, posiedzenie zarządu		111,15 zł	111,15 zł		
45	KZ Ustrzyki Dolne - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		2 200,00 zł			2 200,00 zł
46	KZ Brzozów - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		2 200,00 zł			2 200,00 zł
47	KZ Lutowiska - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		4 000,00 zł			4 000,00 zł
48	KZ Mielec - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		2 200,00 zł			2 200,00 zł
49	KZ Baligród - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		4 800,00 zł			4 800,00 zł
50	KZ Oleszyce - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		200,00 zł			200,00 zł
51	KZ Mielec - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		2 600,00 zł			2 600,00 zł
52	KZ ZSL Lesko - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		2 171,01 zł			2 171,01 zł
53	KŚ Lubaczów - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		1 068,90 zł			1 068,90 zł
54	KZ Kołaczyce - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		1 800,00 zł			1 800,00 zł
55	KZ Kolbuszowa - dofinansowanie do wyjazdu zawodowego		1 800,00 zł			1 800,00 zł
56	Koszty prowadzenia r-ku bankowego		206,50 zł	206,50 zł		206,50 zł
	RAZEM	94 828,17 zł	90 113,25 zł	65 073,34 zł	20 263,48 zł	25 246,41 zł

Sporządził: Paweł Biernacki





Walne Zgromadzenie Delegatów Rady FSNT Naczelna Organizacja Techniczna w Rzeszowie

Okazały, wyremontowany budynek Naczelnej Organizacji Technicznej, przy ulicy Kopernika w Rzeszowie, gościł w dniu 27 października 2016 roku delegatów stowarzyszeń naukowo – technicznych skupionych w Federacji NOT. W tym dniu odbyło się zebranie sprawozdawczo – wyborcze do Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo – Technicznych NOT. W skład Rady wchodzi 20 stowarzyszeń, w tym oczywiście nasz SITLiD – prawie wszystkie stowarzyszenia reprezentowane były na zebraniu poprzez swoich dele-

gatów (z naszej strony udział wzięło 3 osoby: Bartłomiej Peret, Andrzej Posłuszny, Roman Januszczak). Przebieg zebrania był zgodny z wcześniej ustalonym i przyjętym na początku regulaminem. W pierwszej kolejności wybrano przewodniczącego, sekretarza oraz komisję – mandatową, uchwał i skrutacyjną. Następnie swoje sprawozdania przedstawili kolejno: Prezes Rady, Główna Księgowa i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej; po dyskusji, delegaci jednogłośnie udzielili absolutorium ustępują-

cemu Zarządowi Rady.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory, w wyniku których delegaci wybrali:

- Prezesa Zarządu Rady – został nim ponownie Janusz Dobrzański,
- Wiceprezesów – wybrano Krzysztofa Ciska, Jana Poradę i naszego kolegę Bartłomieja Peretę,
- Komisję Rewizyjną – jej Przewodniczącym został Zdzisław Oblój.

W trakcie posiedzenia delegaci przedstawiali krótkie informacje o swoich stowarzyszeniach, duże zainteresowanie wzbudziły informacje o

naszym stowarzyszeniu przekazane przez kolegę Bartka. Poruszano również wiele aktualnych i nurtujących NOT spraw bieżących, jak chociażby temat utrzymania budynku NOT w Rzeszowie.

Nowością jest podjęcie przez NOT działalności poligraficznej, do zamawiania usług poligraficznych zachęcał Dyrektor Bogdan Szupernak.

Koledze Bartkowi gratulujemy wyboru!

Roman Januszczak

Konkurs „Mój Las” na szczeblu okręgu podkarpackiego zakończony!

Konkurs „Mój las” jest organizowany rokrocznie przez Zarząd Główny SITLiD oraz Ligę Ochrony Przyrody od 1986 roku. Na tegoroczną, jubileuszową edycję, napłynęło wiele wspaniałych prac. Rywalizacja odbywała się w czterech kategoriach wiekowych, dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych.

Prace konkursowe dotyczyły tematów z zakresu ochrony przyrody, pracy wykonywanej przez leśników, znaczenia gospodarki leśnej, a także wykorzystania surowca drzewnego.

Prace zostały ocenione 9 grudnia przez jury, w skład której wchodził przedstawiciel ZOP LOP, SITLiD i Lasów Państwowych. Oceniając prace jury zwracało szczególną uwagę na ich wartość merytoryczną, formę i samodzielność opracowania, a także na ogólną estetykę. Po długich obradach, ze względu na wyrównany poziom prac, przyznano nagrody dla 24 uczestników. Nagrody te ufundowane zostały przez WFOŚiGW w Rzeszowie oraz ZOP LOP w Rzeszowie, ZO SITLiD w Krośnie i Nadleśnictwa Głogów, Mielec i Kolbuszowa.

Uroczystość wręczenia dyplomów i nagród laureatom odbyła się 14 grudnia bieżącego roku w sali edukacyjnej Nadleśnictwa Głogów, podczas której uczestnicy wysłuchali prelekcji i oglądali film ukazujący życie pszczoł leśnych.

W tym roku tematami były:

- Noc i dzień w lesie - kl. I-III – szkół podstawowych – zwyciężyła Julia Anyszek z Będziemyśla;
- Drzewo i jego funkcje w przyrodzie - IV-VI szkół podstawowych – zwyciężyła – Emilia Grocholska z Białobrzegów;
- Znaczenie drewna dla lasu i ludzi - gimnazjum

– zwyciężył – Patryk Brzoza – z Kolbuszowej - Gospodarka leśna a sukcesja naturalna - ponadgimnazjalne – Aleksandra Marek z Rzeszowa.

Zakończenie uroczystości umilił uczestnikom posiłek przygotowany przez Nadleśnictwo Głogów, które już od kilku lat organizuje finał konkursu. Jeszcze raz serdecznie gratulujemy laureatom! Życzymy sukcesów i zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu!

Sylvia Studzińska

„Jesienna zrywka” nagrodzona przez SITLiD

Tradycją jest, że krośnieński oddział SITLiD funduje jedną z nagród w kolejnych edycjach konkursu „Leśne Fotografie” organizowanego przez RDLP w Krośnie. W XV edycji tej imprezy konkursu wśród nagrodzonych znalazły się zdjęcia autorstwa Kazimierza Króla ze Zdroiska przedstawiające konną zrywkę drewna.

Laureaci „Leśnych Fotografii” uhonorowani zostali podczas gali, która odbyła się 9 lutego w Krośnieńskiej Bibliotece Publicznej. Po uroczystości wręczenia nagród i wyróżnień laureatom, w

Saloniku Artystycznym KBP otwarto wystawę prac konkursowych.

Zdobywcy głównych nagród odebrali statuetki św. Franciszka wykonane przez artystę rzeźbiarza Macieja Syrka. Wręczała je Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie.

- Nagroda SITLiD tradycyjnie przyznawana jest w tym konkursie za zdjęcia przedstawiające prace w lesie - zaznacza Tomasz Najbar, wiceprzewodniczący oddziału SITLiD w Krośnie. - Chcemy w ten sposób docenić zainteresowanie merytoryczną stroną

działalności leśnictwa, a nie tylko zachwyt nad elementami przyrody, choć trzeba przyznać, że prace nadsyłane na konkurs potrafią zaskakiwać mnogością motywów, jakie oferuje fotografikom las.

Spotkanie zgromadziło grono miłośników fotografii, którzy mieli okazję tego wieczoru obejrzeć diaporamę Radosława Kaźmierczaka, laureata I nagrody, a 72 zdjęcia nagrodzone, wyróżnione i zakwalifikowane przez jury, spośród prawie 700 nadesłanych na konkurs, zaprezentowano na ekspozycji w

Saloniku Artystycznym. Wstęgę przecięły: Bogusława Bęben, zastępca dyrektora Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej, Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie i Jacek Szarek, dyrektor TVP Rzeszów.

Konkurs „Leśne Fotografie” organizowany jest przez RDLP w Krośnie we współpracy z Oddziałem Telewizji Polskiej w Rzeszowie i Tygodnikiem Regionalnym „Nowe Podkarpacie”.

Edward Marszałek





VII Mistrzostwa Pracowników Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie w Wędkarstwie Sławkowo–Gruntowym

W dniu 11 czerwca 2016 r. na terenie Nadleśnictwa Jarosław odbyły się VII Mistrzostwa Pracowników Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie w Wędkarstwie Sławkowo – Gruntowym. Zawody zostały zorganizowane w łowisku komercyjnym stanowiącym wydzielone na terenie Gospodarstwa Rybackiego w Starzawie łowisko specjalne położone na 3 stawach o łącznej powierzchni ok 4 ha. (całość gospodarstwa to ponad 700 ha powierzchni wody z zaple-

czem wypoczynkowym, gdzie dostępna jest wiata biesiadna z grillem oraz obiekt konferencyjny).

W rywalizacji trwającej 4 godziny uczestniczyło 71 osób, oraz 30 kibiców dopingujących zmagania wędkarskie.

Na zwycięzców czekały puchary, dyplomy oraz upominki rzeczowe - sprzęt wędkarski, ufundowane przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Krośnie, Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Leśnego w Krośnie, Nie-

zależny Samodzielny Związek Zawodowy „Solidarność” w Krośnie, Nadleśnictwo Jarosław.

Łącznie zostało złowionych 198,62 kg ryb: głównie karpi - 71 sztuk oraz 2 liny, 1 amur

i 1 okoń, które po zważeniu bezpiecznie wróciły do wody.

Nagrody za największą złowioną rybę oraz największą ilość złowionych ryb (puchar oraz nagroda rzeczowa - kołowrotek) wywalczył kol. Piotr Świąder z Nadleśnictwa Jarosław.

Indywidualnie, na podium stanęli:

I miejsce – kol. Piotr Świąder z Nadleśnictwa Jarosław – łowiąc 50,98 kg ryb.

II miejsce – kol. Krzysztof Głowacz z Nadleśnictwa Bircza – łowiąc 25,11 kg ryb.

III miejsce – kol. Stanisław Przyprawa z RDLP w Krośnie – łowiąc 19,51 kg ryb.

Drużynowo podium podzielili pomiędzy sobą gospodarze oraz RDLP w Krośnie i Nadleśnictwo Lubaczów:

I miejsce – Nadleśnictwo Jarosław, w składzie kol: Piotr Świąder, Łukasz Miara, Janusz Dejniał –



łowiąc 63,81 kg ryb.

II miejsce – RDLP w Krośnie, w składzie kol: Stanisław Przyprawa, Michał Hipner, Tomasz Kałamarz – łowiąc 23,06 kg ryb.

III miejsce – Nadleśnictwo Lubaczów, w składzie kol: Stanisław Burat, Grzegorz Wawryniuk, Bartłomiej Zabornia – łowiąc 10,89 kg ryb.

Na zakończenie Nadleśniczy Nadleśnictwa Jarosław Tadeusz Ogonowski oraz Przewodniczący ZO SITLiD w Krośnie Zenon Szkamruk podziękowali uczestnikom oraz organizatorom za udaną imprezę oraz zaprosili do rywalizacji w zawodach kolejnej edycji, które zorganizuje zgodnie z obowiązującym regulaminem – RDLP w Krośnie.

Sporządził:
Janusz Dejaniak

Foto:
Grzegorz Rydzik





Biegiem przez Dolomity

Jest 10 czerwca 2016 roku, godzina 22:30, na starcie blisko 350 osób z kilkunastu krajów w uroczej miejscowości Forno di Zoldo, w samym sercu włoskich Dolomitów. Wszystkim przyświeca jeden cel, jakim jest meta ultramaratonu Dolomiti Extreme Trail, odległa o 103 km z sumą podbiegów przeszło 7000 m.

Moje założenia to pokonać trasę w czasie 20 godzin. Dokładnie o 22:30, przy dźwiękach muzyki klasycznej, wyruszamy drogą przez centrum Zoldo przy głośnym dopingu miejscowej ludności i turystów, by po 3 kilometrach rozpocząć wspinaczkę na pierwszy szczyt Sturlon di Cornia o wysokości 1828 m n.p.m.

Wątpliwości znikają, a w ich miejsce czuję adrenalinę i zew rywalizacji, choć tak naprawdę wiem, że to będzie walka z samym sobą. Z każdym kilometrem trasa staje się coraz ciekawsza, ale i trudniejsza zarazem. Po kilku godzinach biegu w towarzystwie innych zawodników nagle biegnę sam, w nogach mam przebytych 30 kilometrów i 6 godzin wysiłku, tempo słabe, odzywa się kolano, wracają wątpliwości i pytania z linii startu. Jestem sam na sam z moją wyobraźnią

podsuwającą mi cyferki 70 kilometrów do pokonania i wracają wątpliwości ze startu. Zaczynam pytać, po co to robię?

W ciemnościach dobiegam do przełęczy Duran, gdzie piję ciepłą herbatę i colę, pożywiam się bananem, bakalią i ruszam dalej. Punkt żywieniowy na trasie ultramaratonu jest dla mnie taką pośrednią metą, na którą zawsze wbiegam w lepszym nastroju, jest to chwila wytchnienia i złapania oddechu, rozmowy z wolontariuszami, czy wreszcie posilenia się i uzupełnienia płynów w organizmie. Po chwili wybiegam z punktu i zaczynam wspinaczkę stromymi zakosami na Grissetes (2050 m n.p.m.). Resztkami sił pokonuję ostatni podbieg, tempo znacznie spada, wyprzedzają mnie inni zawodnicy, a kryzys na dobre zadomowił się w mojej głowie. Po osiągnięciu wierzchołka Grissetes wstaje świt, a ja wierzę, że słońce ogrzeje także moją spustoszoną wysiłkiem motywację. Wyłączam latarkę i zaczynam zbieg, mając nadzieję, że będzie wyglądał jak dobrze mi znane bieszczadzkie szlaki. Nic z tych rzeczy, wąska ścieżka między głazami o dużej stromiznie nie pozwala rozwinąć przed-

kości. Nagle potykam się o korzeń i uderzam bolącym nadal kolaniem o głaz. Przez dłuższą chwilę nie czuję nic poza bólem, jakiś biegacz zatrzymuje się pytając czy wszystko w porządku, kiwam tylko głową nie chcąc go zatrzymywać. Lekkie krwawienie z kolana nie stanowi problemu. Dużo gorszy jest ból, który może uniemożliwić dalszy bieg. Po chwili kolano boli mniej, wydaje się tylko stłuczone. Kontynuuję zbieg do schroniska della Grava, ścieżka staje się coraz szersza i łatwiejsza technicznie.

Na punkcie odżywczym Col de Baldi smakuję włoskich serów, bakalii i rosołu z makaronem, (smakuje prawie jak u mamy), który działa jak balsam na podrażniony żołądek. Biegnę teraz wygodną ścieżką i po 8 kilometrach docieram do Passo Staulanza, gdzie zlokalizowano tzw. przepak, czyli punkt z własnymi rzeczami przygotowanymi przed startem. Zmieniam koszulkę, uzupełniam napoje, batony i żele energetyczne. W dalszą drogę wyruszam pełen energii i wiary w to, że dobiegnę do mety. Nabieram tempa i wyprzedzam kilka osób. Po kilkunastu kilometrach dobiegam pod najwyższy punkt ultramara-



tonu. Szczyt Monte Rita o wysokości 2160 m n.p.m. wznosi się 800 metrów ponad schroniskiem Talamiki, w którym jest punkt żywieniowy. Za mną 14 godzin biegu i 70 kilometrów w nogach. Po ponad godzinnej wspinaczce wraz z dwójką Niemców i Włochem osiągamy wierzchołek Rity w strugach rześatego deszczu. Zbieg w dół robi się typowo bieszczadzki, błoto jak plastelina działa na wyobraźnię moich towarzyszy. Biegną wolniej, żegnam się z międzynarodowym towarzystwem i lecę w

dół w swoim tempie. Docieram do przełęczy Passo Cibana, pozdrawiam

następne zaczynają być pewnego rodzaju automatyzmem.

brawo...” Uwierbiaam ten moment, kiedy opieram ręce o kolana, i czuje, że

łem. Stan mojego umysłu na moment euforii na linii mety wyraża myśl, że wszystko jest możliwe. Niech trwa wiecznie! Dystans 103 km pokonałem w 18 godzin i 58 minut zajmując ostatecznie 34 miejsce. Bieg ukończyło 129 zawodników z 350 zgłoszonych.

Na koniec czas na podziękowania. Moje uczestnictwo w zawodach nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie, jakie otrzymałem od Nadleśniczego Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne Pana Macieja Szpiecha, Klubu Biegających Leśników oraz SITLiD Okręgu Krośnieńskiego, za które bardzo serdecznie dziękuję.

Łukasz Dziuban

wolontariuszy i biegnę nadal jak natchniony, nie dopuszczając do siebie myśli, że mogę nie ukończyć zawodów.

Ostatni etap okazuje się jednak drogą przez piekło. Jestem sam, szlak robi się trudny tak, jak na początku biegu, czuję w nogach pokonany dystans niemalże dwóch maratonów, a skurcze przepowiadające nóg, zaczynają mi towarzyszyć zwiastując problemy z utrzymaniem tempa biegu. W głowie piętrzą się myśli i pytania. Po co? Dlaczego biegiesz? Tak trudno znaleźć odpowiedź. Mimowolnie robię krok do przodu, jeden, drugi, trzeci..., a

Powoli zbliżam się do mety. Zegarek pokazuje 97 km, pokonuję trawers między kosodrzewiną i piargami i nagle za zakrętem ścieżki tablica z napisem 100 km. Błąd zegarka czy organizatorów? To teraz nieważne, najważniejszy jest widok doliny Val di Zoldo i świadomość, że nie jest to więcej niż trzy kilometry. Szybko zbiegam w dolinę, początki miejscowości, pierwsi kibice, ostatni podbieg pod metę w centrum di Zoldo, jakiś wolontariusz biegnie ze mną krzycząc i dopingując mnie na ostatnich metrach. Wpadam na metę, spiker krzyczy „Łukasz, Polonia, brawo,

odwaliłem kawał dobrej roboty. I wszystkie pytania o sens i cel chowają się w najgłębsze części mojej świadomości. Już nie pytam siebie po co to robię, ale jak to zrobi-



XIV turniej piłki siatkowej o Puchar Przewodniczącego ZO SITLiD Dynów 23 kwietnia 2016

Po raz czternasty (co-rocennie od 2003 roku), na rozegranie potyczek siatkarskich spotkało się około 300 pracowników z 18 nadleśnictw należących do RDLP Krosno, w sobotę 23 kwietnia – tym razem w Dynowie, u gościnnych koleżanek i kolegów z tego nadleśnictwa.

Po losowaniu drużyny zostały podzielone na 6 grup: A – RDLP Krosno, Ustrzyki, Bircza; B – Lubaczów, Leżajsk, Lutowiska; C – Oleszyce, Lesko, Dynów; D – Jarosław, Narol, Dukla; E – Kolbuszowa, Tuszyna, Brzozów; F – Sieniawa, Głogów, Strzyżów. W tych grupach walki toczyły się o przejście do następnego etapu (przechodziły dwa zespoły), sposobem każdy z każdym. Mecze odbywały się na sześciu osobnych boiskach w trzech obiektach, wynajętych dzięki staraniom Gospodarzy. Dzięki temu każda grupa rozgrywała spotkania komfortowo, bez krążenia i pilnowania kolejności meczu – na swoim boisku. Na tym etapie większość spotkań kończyła się wynikiem 2 : 0, jedynie w grupie C, w której o wyjściu z grupy na drugim miejscu decydował ostatni mecz, drużyny Leska i Dyno-



wa toczyły zacięty bój, zakończony ostatecznie w trzecim secie zwycięstwem Dynowian 2 : 1 – Gospodarze przeszli do następnego etapu. Po zakończeniu tego etapu rozgrywek dalej przeszły drużyny, które zajęły 1 i 2 miejsca w swojej grupie, i tak były to kolejno zespoły: Bircza, RDLP Krosno, Lutowiska, Lubaczów, Oleszyce, Dynów, Narol, Jarosław, Kolbuszowa, Tuszyna, Sieniawa, Głogów. Zespoły te rozegrały po jednym meczu między sobą systemem pucharowym, tzn. zwycięzca z grupy A z drużyną z drugiego miejsca grupy B i tak dalej, czyli przegrani mieli szansę się odegrać. Tak się też stało, kiedy to drużyny z Lubaczowa, Dynowa i Tuszymy (2 miejsca w swoich grupach) pokonały odpowiednio Birczę, Narol oraz Sieniawę (1 miej-

sca). Dużą sensacją tego etapu było odpadnięcie zespołu z Birczy, dotychczasowych stałych finalistów, ale cóż – taki jest sport. Drużyny zwycięskie po tym etapie utworzyły dwie nowe grupy: G – Lubaczów, Lutowiska, Oleszyce oraz H – Dynów, Kolbuszowa, Tuszyna, w których ponownie rozegrały po 2 mecze systemem każdy z każdym. Specyfika systemu rozgrywek tego turnieju i mobilizacja zespołu z Lubaczowa spowodowały, że w tej fazie ponownie stanęły naprzeciwko siebie drużyny Lubaczowa i Lutowisk. Lubaczów, który w eliminacjach przegrał 2 : 0, tym razem wygrał 2 : 0 z Lutowiskami, i ostatecznie wyszedł z grupy G na pierwszym miejscu! Na tym etapie mecze były już naprawdę zacięte, bitwa była o każdą pił-

kę, gdyż trafiły na siebie drużyny mocne a jeszcze zawodnicy zachowywali świeżość i siły. W grupach po tym etapie, drużyny zajęły kolejne miejsca, i tak: miejsce 3 – Oleszyce i Dynów (odpadły z dalszych rozgrywek), miejsca 2 – Lutowiska i Tuszyna – mecz o miejsce 3 oraz zwycięzcy – Lubaczów i Kolbuszowa – mecz o 1 miejsce w turnieju.

Dwa ostatnie mecze finałowe między wymienionymi drużynami odbyły się na centralnym boisku hali głównej, dzięki czemu wszyscy mogli je obserwować. Jak przystało na najlepszych, mecze finałowe toczyły się z dużą zaciętością, do końca nie można było wytypować zwycięzcy. Walka o każdą piłkę, zmiana przewagi w setach, długie potyczki – cechowały obydwa spo-

tkania. Jednak na końcu ktoś musiał okazać się lepszy – i tak Tuszyna pokonała Lutowską (tie break 17:15 dla Tuszy- my!), zajmując trzecie miejsce. Lubaczów natomiast, który przegrał pierwszego seta 21 : 17, wygrywając dwa następne 21 : 15 i 15 : 8 , pokonał Kolbuszową i tym samym wygrał cały Turniej! Zdobywcą Pucharu Przewodniczącego ZO SITLiD w XIV turnieju została więc drużyna z Lubaczowa.

Po zakończonych spotkaniach wręczono pamiątkowe statuetki, puchary i nagrody. Najmłodszym uczestnikiem zawodów okazała się 11-to letnia Julia Jemioła córka pracownika z Tuszy- my a najstarszym Jan Woroniak z Oleszyc. Najlepszą, grającą kobietą i miss turnieju została Patrycja Magusiak, zawodniczka drużyny RDLP Krosno. Najlepszymi zawodnikami turnieju zostali: broniącym Mateusz Gazda z Kolbuszowej, atakującym Jarosław Janosik, również z Kolbuszowej, rozgrywającym Janusz Gawęł z Tuszy- my a najbardziej wszechstronnym zawodnikiem o niespożytych siłach i zdobywcą nagrody Dyrektora RDLP – Piotr Rozwód z Lubaczowa. Najlepszym, grającym nadleśniczym Turnieju, który rozgrywał z drużyną mecze od eliminacji po finał był Bartłomiej

Peret, Nadleśniczy z Kolbuszowej. Puchar Fair Play przyznano drużynie nadleśnictwa Dynów a nagrodę najlepszego klubu kibica otrzymali kibice z Birczy. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe statuetki, a



finaliści oczywiście puchary. Nagrody wręczane na turnieju ufundowane zostały przez sponsorów – Dyrektora Regionalnej Dyrekcji LP w Krośnie,

ków Polskich, NSZZ Solidarność, SITLiD oraz Pana Artura Kurz z firmy Distein, którym serdecznie dziękujemy.

Rozdanie nagród i wręczanie pucharów zwycięzcom odbywało się w szczególnie uro-

RDLP w Krośnie Graży- na Zagrobelna oraz Bur- mistrz Miasta Dynowa Pan Zygmunt Frańczak. Obecność Pani Dyrektor była dla nas szczególnie miłym akcentem, gdyż do tej pory bardzo rzadko (chyba tylko jeden raz) odwiedzał nasz turniej najwyższy przełożony naszej Dyrekcji. Tym bardziej, że Pani Dyrektor obejrzała mecze finałowe i nie szczędziła nam miłych słów uznania i podziwu za umiejętności i włożony wysiłek sportowy, podkreślając, że po grze widać, iż pracownicy trenują również na co dzień. Wyraziła też nadzieję, że ten sport upowszechni się na wszystkie nadleśnictwa Dyrekcji – i na turnieju pojawi się 27 drużyn!

W tym roku gościliśmy u kolegów z Nadleśnictwa Dynów. Pracownicy tego Nadleśnictwa, pod przewodnictwem Nadle-



Polskie Towarzystwo Leśne, Związek Leśni-

wręczali je znamienici Goście – Pani Dyrektor

śniczego Adama Pilcha, spisali się doskonale pod

względem organizacyjnym. Turniej ze względu na jednodniową formułę musi być perfekcyjnie przygotowany i prowadzony, aby mógł odbywać się bez przeszkód. Temu zadaniu gospodarze sprościli bardzo dobrze – za co serdecznie im dziękujemy, i za co tradycyjnie otrzymali upominek od Przewodniczącego ZO SITLiD. Również gospodarzom obiektów, w których odbywały się mecze należą się słowa uznania za ich udostępnienie i przygotowanie wszystkiego co było potrzebne. Na koniec dziękujemy obsłudze medycznej, oraz sędziom za ich niemały wkład pracy w ciągu całego dnia rozgrywek.

Po uroczystym rozdaniu nagród, przemówieniach i pochwałach udaliśmy się do Zajazdu Błękitny San, gdzie firma cateringowa przygotowała znakomite posiłki – szczególnie godna polecenia była grochówka z wojskowego kotła. Ta sama firma obsługiwała cały turniej – duże uznanie za wkład pracy. Wspólnie rozpatrywany był cały dzień – tym razem przy stołach, a były też i tańce – zawodniczki i zawodnicy nadal tryskali energią. Do tańca niepowtarzalną muzykę przygrywała, zaproszona przez Gospodarzy, kapela Tońko z Dynowa.

Roman Januszczak



Rywalizacja w XI Regionalnych Zawodach Drwali Kańczuga 2016

Zenon Sobolewski z Jarosławia nie dał szans pozostałym zawodnikom i został „Królem” pilarzy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Gdy obserwo- wało się jego występ, widać było ciężką pracę, jaką musiał włożyć w przygotowywanie się do zawodów. Opląciło się, gdyż w piękny słoneczny piątek 26 sierpnia 2016 roku skoncentrowany i wypoczęty przystąpił wspólnie z 20 innymi drwalami, najlepszymi w poszczególnych nadleśnictwach, do rywalizacji o laur najlepszego drwala w XI Regionalnych Zawodach Drwali.

Sukces w pierwszej, naj- istotniejszej dla wyniku konkurencji, polegającej na precyzyjnej ścinie drzewa odniósł jednak **Piotr Ważny z Narola**, zdobywając 577 punk-

tów. Znalazł się tutaj też największy pecho- wiec - **Wojciech Kwolek z Kańczugi**, który, nie- stety, zawiesił drzewo. Okrzesywanie naprawdę trudnej kłody naszpiko- wanej wieloma pozor- nymi gałęziami wygrał **Zenon Sobolewski z Jaro- sławia**, zastosowanie cie- kawej techniki pozwoli- ło na zgromadzenie 246 punktów. Największym sprytem w składaniu pilarki wykazał się **To- masz Bilski z Komańczy**, uzyskując 110 punktów i najlepszy czas. Złożo- ną przerzynkę kłód naj- lepiej zaliczył **Zbigniew Waćławski z Rymanowa**, osiągając 179 punktów. Najwięcej błędów po- pełnili zawodnicy na dokładności przerzynki, podczas której fawory- tom uciekło sporo punk- tów, a najlepszym okazał się **Bogusław Izdebski z**



Leska, zdobywając 272 punkty. Najlepszy drwal zawodów wygrał tylko jedną konkurencję, ale równo kroczył zaraz za zwycięzcami, co zagwa-

rantowało mu znakomity sukces. Upalna pogoda nie przeszkadzała pila- rzom walczyć o możli- wość znalezienia się w najlepszej trójce. Drugim zawodnikiem został **To- masz Bilski z Komańczy**, natomiast trzecim był **Jan Łuc z Brzozowa**.

Rywalizacja o laur naj- lepszego drwala na te- renie gościnnego Nad- leśnictwa Kańczuga, w otoczeniu kompleksu leśnego porastającego wzgórze, była naprawdę zacięta, bo widok licznie zgromadzonych nagród podgrzewał atmosferę. Kibice byli zaskocze- ni profesjonalizmem,





koncentracją i często ciekawymi rozwiązaniami technicznymi, które promowały bezpieczeństwo pracy pilarza. Organizatorzy dziękują licznie zgromadzonym

sponsorom: firmom Makita, Stihl, Husqvarna, Pani Dyrektor RDLP w Krośnie, Distein, ZOL w Tarnobrzegu, Fuchs, Nawigator, ZO SITLiD w Krośnie, Henrykowi

Grzybowski, Wojciechowi Otułakowi za ufundowanie bardzo cennych nagród. Natomiast wszystkim chętnych do rywalizacji w następnych zawodach drwali

zachęcamy do systematycznego treningu i bezpiecznej pracy na swoich powierzchniach.

Tekst: Bartłomiej Peret

Foto: Paweł Jabłoński





Miejsce	<i>XI Regionalne Zawody Drwali - Kańczuga 2016</i>								
	Ogółem								
1	7	Sobolewski Zenon	Jarosław	566	246	110	161	263	1346
2	10	Bilski Tomasz	Komańcza	564	226	110	170	260	1330
3	17	Łuc Jan	Brzozów	529	242	82	169	255	1277
4	11	Wacławski Zbigniew	Rymanów	547	192	94	179	262	1274
5	6	Izdebski Bogusław	Lesko	550	170	108	142	272	1242
6	8	Szydłowski Michał	Stuposiany	545	166	72	145	240	1168
7	4	Trojnacki Mariusz	Mielec	536	212	55	135	230	1168
8	16	Mieleszko Krzysztof	Głogów Młp	434	196	80	168	256	1134
9	14	Ważny Piotr	Narol	577	210	48	61	221	1117
10	18	Boroń Adam	Tuszyna	453	222	55	153	209	1092
11	5	Ślęmp Andrzej	Lutowiska	458	218	54	155	199	1084
12	3	Malinowski Józef	Kończone	554	174	15	153	172	1068
13	9	Chamik Wiesław	Sieniawa	512	204	48	174	95	1033
14	13	Jaskot Mariusz	Kolbuszowa	390	166	59	166	225	1006
15	21	Tomański Damian	Dynów	494	148	84	169	94	989
16	12	Siłnik Jacek	Bircza	505	116	69	92	172	954
17	15	Antosz Mariusz	Lubaczów	437	212	48	108	134	939
18	2	Kwolek Wojciech	Kańczuga	367	196	53	80	227	923
19	20	Rabczak Adam	Kańczuga	459	184	69	36	170	918
20	1	Krawiec Zygmunt	Oleszyce	341	188	58	160	168	915
21	19	Kamieniak Dariusz	Leżajsk	330	4	5	102	95	536





Mieczysław Stachowski (1900-1966)

Leśnik z Podkarpacia, oficer AK i zapomniany bohater wojny



W 50. Rocznicę śmierci przybliżam postać M. Stachowskiego leśnika, patrioty i oficera Armii Krajowej. Urodził się 4 stycznia 1900 r. w Czarnej k/Łańcuta, jako syn leśnika Mieczysława i Amelii z/d Piel. Z domu rodzinnego wyniósł wielki sentyment do zawodu leśnika, umiłowanie lasu i przyrody oraz ukochanie Ojczyzny i tym ideałom pozostał wierny przez całe swoje życie. Zaraz po maturze rozpoczął praktykę leśną w biurze nadleśniczego lasów klucza Stare Sioło (powiat Bóbrka) w dobrach Alfreda hr. Potockiego. Praktykę tę zmuszony był przerwać, gdyż po osiągnięciu pełnoletniości, powołany został do czynnej służby w armii austriackiej. Po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej, przeszedł do Wojska Polskiego.

Po zdemobilizowaniu odbył studia na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej, uzyskując w 1924 r. dyplom inżyniera leśnika. Przez rok pracował w sekcji zarządzania lasu, w obrębie Inspekcji Leśnej

w Rzeszowie, następnie przez 2 lata, jako adiunkt w Dyrekcji Lasów hr. Tarnowskich w Budzie Stalowskiej (powiat Tarnobrzeg), a przez kolejne 6 lat do połowy 1933 r. – jako leśniczy lasów (1276 ha) w majątku Dęba w powiecie Tarnobrzeg, należącego do Zdzisława hr. Tarnowskiego. W pracy zawodowej wyróżniał się starannością i dociekliwością, był pełen inicjatywy, toteż w wyróżnieniu tych jego zalet został w 1933 r. mianowany nadleśniczym lasów w majątku Żdżary koło Ropczyc, należącym do Zofii hr. Tarnowskiej. Moment wybuchu II wojny światowej zastał go na stanowisku nadleśniczego w Żdżarach, ale w okresie okupacji w powołanej na terenie GG niemieckiej administracji leśnej, do sierpnia 1944 r. pełnił obowiązki tzw. polskiego nadleśniczego służby zewnętrznej w lasach niemieckiego nadleśnictwa „Förstamt” z siedzibą w Woli Ocieckiej k/Ropczyc, utworzonego z lasów majątku Marii hr. Romer i niektórych lasów okolicznych właścicieli ziemskich.

Okres pracy w niemieckiej administracji leśnej na terenach okupowanych stanowi jednocześnie jedną z najpiękniejszych kart działania w konspiracji i ruchu oporu państwa podziemnego. M. Stachowski – wielki patriota i oficer rezerwy WP nigdy nie pogodził się z myślą, że klęska wrześniowa, to koniec bytu naszego Państwa. Wierząc święcie, że okupacja to przejściowy etap, już w lutym 1940 r. zgłosił się do służby konspiracyjnej i został zaprzysiężony w ZWZ pod ps. „Sęp”. Oddał walce z okupantem całe swoją wiedzę, doświadczenie, zdolności i siły oraz znajomość terenu, a szczególnie lasów. Okazja nadarzyła się nie lada, bo w zasięgu działalności nadleśniczego M. Stachowskiego, znalazł się Pustków, gdzie hitlerowcy już pod koniec 1940 r. założyli wielki poligon wojskowy SS-Truppenübungsplatz-Heidelager, zaś obok niego obóz przymusowej pracy dla Polaków i Żydów. Właśnie w tym rejonie na miesiąc przed uderzeniem Niemców

na Związek Sowiecki, jeden z patroli AK odebrał zatrzymanemu oficerowi niemieckiemu, a zarazem kurierowi do pogranicznych jednostek uderzeniowych Wehrmachtu tajną pocztę, w której m. in. znajdowały się pisemne rozkazy wraz z mapami, dotyczące przygotowywanej napaści na ZSRR.

Stachowski od 1941 r. był komendantem placówki ZWZ-AK Sędziszów I „Sława”, następnie z-cą komendanta (styczeń-maj 1944 r.) i komendantem (czerwiec 1944 r.) podobowodu Sędziszów w obwodzie AK Dębica o krypt. „Deser” oraz komendantem (sierpień-wrzesień 1944 r.) obwodu Dębica „Dziekania”, „Deser” (część wschodnia – Ropczyce). Oficjalnie w tym czasie pracował w charakterze nadleśniczego w Woli Ocieckiej. Lasy tego nadleśnictwa obejmowały obszary leżące na terenie poligonu SS, w okolicy Pustkowa. Inż. Stachowski mieszkał w tym czasie w Rudzie Sokolskiej, odległej od Blizny w linii prostej 4-5 km. Do małej wsi Blizna,

w lasach tego poligonu Niemcy przenieśli doświadczalną bazę rakietową broni V, po zbombardowaniu podobnej bazy w Peenemünde. Cała baza objęta została najściślejszą tajemnicą. Por. Stachowski zwrócił uwagę na dziwne zachowanie się Niemców w rejonie Blizny: zaostrożne rygory kontrolne, dziwne maskowania, a następnie wystrzeliwanie jakichś „torped”. Także wagony kolejowe i samochody dostawczy jadące do Blizny obserwowano systematycznie z różnych miejsc, najczęściej jednak z okien nadleśnictwa w Woli Ocieckiej, obok którego przebiegała szosa i tor kolejowy z Kochanówki do Blizny. Na polecenie komendy AK Stachowski przystąpił do stałych obserwacji i zbierania informacji o tym, co się dzieje na strzeżonym terenie. Do prowadzenia wywiadu wciągnął większość 11-osobowej obsady leśników nadleśnictwa, również członków AK. Ze względu na specyfikę pracy leśnicy, jako jedyni cieszyli się względny zaufaniem funkcjonariuszy służb niemieckich poligonu, dobrze znali okoliczne lasy i mieli większą swobodę poruszania się wokół terenu poligonu. Z wystawionymi przez siebie zaświadczeniami robotników leśnych, Stachowski podprowadzał

w pobliże wyrzutni V-2 wywiadowców-specjalistów przysyłanych przez dowództwo AK. Ze swymi ludźmi zbierał odłamki pocisków V-1 i V-2, przekazując do Komendy Głównej AK. Takie pociski wypuszczano parę razy na dobę, a wiele z nich spadało w pobliżu Blizny.

Dotychczas zasługi Stachowskiego w zdobyciu wielu cennych informacji na temat prób z bronią V-1 i V-2 w Bliznie były mało doceniane. Odnosił wiele sukcesów w walkach z Niemcami na zapleczu frontu. Działał na terenie lasów w rejonie Lipnicy i Broniszowa, gdzie 2 sierpnia 1944 roku stoczył zaciętą potyczkę. Dwa dni później we wsi Krzywa, przekazał dowództwu sowieckiemu rozpoznanie aktualnych stanowisk niemieckich oraz plany fortyfikacji poligonu SS Pustków.

W dniu 7 września 1944 r. przyjechało tam dwóch oficerów z NKWD i z UBP i aresztowali por. Stachowskiego. Przewieźli go do Sędziszowa, gdzie trzymali przez tydzień w jakiejś piwnicy. Następnie został przewieziony do Rzeszowa. Tu początkowo siedział w areszcie, w dawnym budynku gestapo, a po jakimś czasie, w więzieniu na zamku. Nocami, przy świetle 500-watowej żarówki, świecącej prosto w oczy, godzinami prze-

słuchiwali go zmieniający się funkcjonariusze NKWD. Stachowski nie wypierał się, że był dowódcą zgrupowania AK. Stale też musiał pisać życiorysy. Nie szczędzono mu przy tym obelg i upokorzeń. Główny zarzut uczyniono z faktu, że był „komendantem pańskiego, burżujskiego wojska”. Od nich dowiedział się, że został przez dowództwo AK awansowany do stopnia kapitana i odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, o czym nie zdążył go zawiadomić. Po półrocznym pobycie w więzieniu w Rzeszowie, gdyż już zebrano dość dużą liczbę podobnych „przestępców”-oficerów AK, załadowano wszystkich do bydłęcych wagonów i wywieziono w głąb Związku Radzieckiego. Rozpoczęła się prawdziwa gehenna, o której nie chciał po powrocie opowiadać, nawet najbliższej rodzinie.

Na próby pytań żony odpowiadał: „Pozwólcie mi zapomnieć”. Mimo to, udało się uzyskać trochę informacji na temat jego pobytu w łagrach na nieludzkiej ziemi. Najpierw wywieziony został do łagru Borowicze, stąd trafił do łagru pod Świerdłowskiem. Były to niezmierne ciężkie warunki zsyłki na Sybirze, a więc głód, wszawica, łachmany, choroby, jak szkorbut, gruźlica, katorżnicza praca w lesie przy stałym upodleniu, na 45-stop-



Grób rodzinny Stachowskich na cmentarzu we Wrocławiu przy ul. Bujwida

niowym mrozie przy wyrębie drzew i wyróbce drewna. W czasie pobytu w łagrach był nazywany „polskim faszystą”, taka plotka była rozpuszczana wśród więźniów przez strażników NKWD.

Od 1 listopada 1948 r. powrócił do pracy w zawodzie, obejmując najpierw stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Jagodzin (powiat Zgorzelec), a w lipcu 1956 r. został przeniesiony do Rejonu LP w Lubaniu, najpierw na stanowisko kierownika technicznego, a następnie głównego inżyniera do spraw zagospodarowania lasu. Na ten okres przypada

bardzo owocna i ożywiona działalność inż. Stachowskiego w celu zaprojektowania, a następnie przeprowadzenia melioracji wodnych na terenie Puszczy Zgorzeleckiej, a ponadto w zakresie uproduktywnienia oraz zalesienia olbrzymich połaci zdziczałych powierzchni, zaległych zrębów, pożarzysk wojennych itp. Za zasługi w pracy zawodowej tego okresu został w 1959 r. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Po likwidacji rejonów LP Mieczysław Stachowski przeszedł w 1959 r. do pracy w Wydziale Inspekcji OZLP



Próbny start rakiety V-2 na poligonie Blizna

we Wrocławiu, jako inspektor obwodowy, którą to funkcję pełnił aż do śmierci. Na kilka miesięcy przed zgonem Mieczysław Stachowski rozkazem Ministra

Obrony Narodowej z dn. 11.12.1965 r. został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari V kl. za bohaterką i ofiarną walkę z okupantem w szeregach Armii Krajowej. Zmarł na wylew krwi 1 czerwca 1966 r. podczas narady inspektorów obwodowych we Wrocławiu. Ukochał las i całe życie jemu służył; Ojczyźnie pozostał wierny do końca. Swoją pracowitością, rzetelnością oraz głęboką wiarą w człowieka – zdobywał sobie sympatię wszystkich, z którymi się w życiu stykał. Zawsze pogodny, uczynny i życzliwy dla otoczenia – pozostanie w sercach



Szkic poglądowy poligonu Blizna w lasach Nadleśnictwa Ociecek

i pamięci obecnego i przyszłych pokoleń braci leśnej, jako wzór Polaka i leśnika.

Edward Orłowski



Tablica leśników działających w konspiracji przy poligonie Blizna

Sprawozdanie z wyjazdu pracowników Nadleśnictwa Kołaczyce

Chorwacja, Bośnia i Hercegowina 21.06.2016 r. – 26.06.2016 r.

Chorwacka przygoda pracowników Nadleśnictwa Kołaczyce rozpoczęła się wieczorem 21.06.2016 r. w Rynku w Kołaczycach.

Pierwszy etap pobytu w Chorwacji rozpoczął się w godzinach przedpołudniowych od zwiedzania Parku Narodowego Rzeki Krka. Spacerowaliśmy po przepięknym parku, gdzie rzeka Krka przepływa przez wapienne skały tworząc malownicze wodospady. Chętni mieli możliwość skorzystać z kąpieli pod największym z wodospadów – Skradinskim Bukiem. Ten największy i najładniejszy z wodospadów o wysokości 46 m został wytworzony na zbiegu rzeki Krka z dopływem Cikola.

W drugim dniu zwiedziliśmy stolicę Dalmacji – Split. Jest to drugie co do wielkości Chorwackie miasto, ważny ośrodek administracyjny, gospodarczy i komunikacyjny. Zwiedzanie miasta zaczęliśmy od spaceru promenadą biegnącą wzdłuż morza. Największą atrakcją Splitu są pozostałości gigantycznego pałacu cesarza rzymskiego Dioklecjana. Pałac Dioklecjana,

według słów naszego przewodnika w czasach swojej świetności posiadał imponujące rozmiary: 215 m długości od morza w głąb lądu i 181m szerokości, a wybudowany został z kamienia pochodzącego z Wyspy Brać oraz z włoskich i greckich marmurów. Dla ozdoby Cesarz sprowadził z Egiptu Sfinksa wyrzeźbionego w XIV w.p.n.e. O godzinie 12.00 byliśmy świadkami ciekawego widowiska przedstawionego przez miejscowych aktorów – przywitania cesarza Dioklecjana oraz straży przysięgowej z turystami zwiedzającymi pałac, gromkim okrzykiem: „Ave Caesar”.

W kolejnym dniu wycieczki udaliśmy się do Bośni i Hercegowiny do Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Pokoju w Medjugorje. Zwiedzaliśmy tamtejszą bazylikę oraz weszliśmy na szczyt Góry Objawień, gdzie każdy z nas walczył z 37 stopniowym upałem i ostro kamienistym wzniesieniem.

Ostatni dzień pobytu w Chorwacji okazał się gratką dla każdego leśnika i miłośnika przyrody. Mieliśmy okazję



pospacerować po chorwackim Parku Narodowym „Jeziora Plitwickie” wpisanym na Światową Listę Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Połyskujące w południowym słońcu tafle kompletu 16 jezior i 92 wodospady z kryształową wodą pod wpływem przeobrażającego się ciągle stanu minerałów i organizmów żyjących w wodzie oraz wspaniałe lasy. Na terenie parku znajdują się specjalne schody, mostki i kładki z drewnianych bali, dzięki którym obserwowaliśmy z bliska wodę, która zmienia łagodnie barwę

z błękitu przez jasną zielenią przechodzącą czasem w kolor siwy. Duże zainteresowanie wzbudziła zróżnicowana flora złożona m.in. z 1267 rozpoznawanych rodzajów roślin, wśród nich 75 endemitów. Byliśmy zafascynowani pięknem tego regionu. Popłynęliśmy także w rejs po największym z jezior – Kozjak.

Organizatorzy

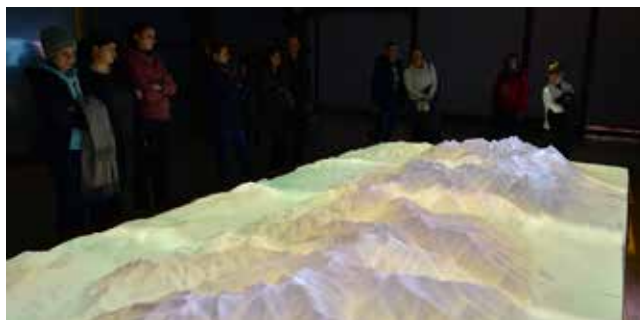
Sprawozdanie z wyjazdu szkoleniowego KZ SITLiD Nadleśnictwa Baligród

Nadleśnictwo Krościenko i Gromnik oraz Tatrzański Park Narodowy

W dniach 2-4 grudnia 2016 odbył się wyjazd szkoleniowy leśników z Nadleśnictwa Baligród, w którym wzięło udział 20 osób, w tym 12 członków KZ SITLiD (wg załączonej listy).

2 grudnia - wyjazd wczesnym rankiem z Baligródu, przejazd na nocleg w Hotelu Bukovina w Bukowinie Tatrzańskiej. W ramach przerwy odwiedziliśmy Nadleśnictwo Krościenko, gdzie zapoznaliśmy się z najważniejszymi zagadnieniami gospodarki leśnej w warunkach Beskidu Sądeckiego i Pienin oraz wybraliśmy się do Wąwozu Homole.

Intensywne opady śniegu i nisko zalegające chmury w dniu następnym uniemożliwiły bezpieczne wyjście w góry, dlatego też wstępnie planowaną wycieczkę pieszą na Gęsią Szyję zamieniliśmy na dokładne zapoznanie się z atrakcjami Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN. Ciekawe ekspozycje wzbogacone o nowoczesne technologie Kinect, interaktywność oraz 3D pozwalają na przekazywanie wiedzy w połączeniu z zabawą. Jest to szczególnie cenna forma przekazu



dla dzieci i młodzieży.

W dniu 4 grudnia dzięki uprzejmości Nadleśnictwa Gromnik, a zwłaszcza Urzędu Gminy w Ciężkowicach zwiedziliśmy z lokalnym przewodnikiem rezerwat przyrody Skamieniałe Miasto oraz Muzeum Przyrodnicze im. Krystyny i Włodzimierza Tomków w Ciężkowicach. Zaangażowanie lokalnych samorządów z wykorzystaniem środków zewnętrznych zaowocowało powstaniem nowoczesnego interaktywnego przedsięwzięcia bazującego na zbiorach znanego myśliwego. W nawiązaniu do rzeki Białej powstały wyjątkowo ciekawe pomysły (np. batyskaf interaktywny). Pracownik UG odpowiedzialny za pozyskanie środków zewnętrznych-p. Wojciech Sanek przedstawił śmiało założenia rozpoczynanych projektów: międzynarodowego centrum edukacyjnego z centrum wody, ścieżki w koronach drzew, parku rekreacyjnego z łazienkami mineralnymi, futurystycznej wieży widokowo spacewowej.

Teodor Furs

Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego pracowników Nadleśnictwa Kolbuszowa

Rumunia – Transylwania 1.08-06.08.2016 roku

1 sierpnia 2016 roku
Bardzo wczesnym rankiem udaliśmy się w podróż trwającą nie jak wcześniej planowano 12 godzin, ale ponad 16. Gdy dotarliśmy do Rumunii, zaskoczyła nas wszystkich piękna, ale nieupalna pogoda oraz niesamowite krajobrazy równin, wyżyn i gór pokrytych gęstymi lasami liściastymi. Przejeżdżaliśmy również przez bardzo ciekawe miasteczko różnokolorowych pałaców cygańskich.

2 sierpnia 2016 roku
Dzień rozpoczęliśmy od zwiedzania miejscowości z XVIII – wieczną twierdzą Alba-Julia. Zwróciliśmy uwagę na piękną i olbrzymią cerkiew koronacyjną rumuńskich władców. Znajdowało się w niej wiele zachwycająco barwnych fresków z pięknym ikonostasem. Następnie zwiedziliśmy także Katedrę św. Michała – świątynię niezwykle ważną dla mieszkańców Rumunii. Udaliśmy się później w podróż do pięknej miejscowości Sybin, która zachwycała nas przepiękną średnio-wieczną starówką z towarzyszącymi murami obronnymi, ratuszem i kościołem ewangelickim. Zwróciliśmy tam

też baczność uwagę na trwające mecze w plażową piłkę siatkową młodych i sympatycznych pań. Na rynku można było też przyjrzeć się pracy kowali, w trakcie rozmowy okazało się, że jeden z nich całkiem dobrze mówi po polsku. Po spacerze udaliśmy się w podróż w przepiękne góry fogarskie. Niezapomniane wrażenie zrobił na wszystkich przejazd Trasą Transfogarską, krętą, ale szeroką, po każdym zakręcie wyłaniały się zapierające dech w piersiach krajobrazy z charakterystyczną roślinnością wysokogórską. Wjechaliśmy na wysokość ponad 2000 metrów i przespacerowaliśmy się wzdłuż okolicznych jezior, między innymi zachwylił nas Balea Lac.

3 sierpnia 2016 roku
Wczesnym rankiem udaliśmy się do miejscowości Bran, w której rzekomo mieści się siedziba Drakuli. Zamek jest pięknie usytuowanego na wzgórzu otoczonym lasem bukowym. Po krótkiej przerwie udaliśmy się do twierdzy chłopskiej w Rasnov. Była ona przez ponad trzy lata oblegana przez Turków, którzy jej jednak nie zdobyli. Bardzo atrakcyjny przy-

rodniczo okazał się wązów Dambovicioarei, w czasie długiego spaceru można było schłodzić się w pobliskim górskim potoku.

4 sierpnia 2016 roku
Udaliśmy się w królestwo alpinizmu rumuńskiego, oglądając między innymi skocznię narciarską wykorzystywaną w pucharze świata i kon-

nią rezydencję królów Rumunii w miejscowości Sinaya. Zachwyliła wszystkich niesamowitym wystrojem oraz szerokim wykorzystaniem drewna w wyposażeniu, które było na tyle solidne, że bez uszczerbku dotrwało do dziś. Następnie zwiedziliśmy z zewnątrz kościoły w Rejmer i Harman.



tyntalnym ale kobiet. Zwiedziliśmy zamek let-

5 sierpnia 2016 roku
Rozpoczęliśmy dzień od

wjazdu w ośrodku narciarskim kolejką gondolową na górę Postavaru (1799 m n.p.m.) oraz spaceru po jeszcze trochę wyższych okolicznych górkach. Po spacerze można było odpocząć w schronisku. Następnie udaliśmy się do pięknego zabytkowego miasta Brasov, w którym zwiedziliśmy „Czarny Kościół”, uliczki, historyczne mury i uroczne parki.

6 sierpnia 2016 roku

Nadszedł, niestety, dzień odjazdu w kierunku Polski, ale jeszcze po drodze zwiedziliśmy miejscowość Sighisoarę, której centrum zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Można było tu zobaczyć dom Drakuli, kościół klasztorny i schody szkolne. Była to sobota, dzień ślubów, więc mogliśmy nacieszyć oko pięknie ubranymi parami młodych. Żegnaliśmy Rumunię z całkiem innym spojrzeniem na ten kraj. Zaskoczyła nas pozytywnie porządkiem, czystością, atrakcyjnością wielu zamków, pałaców i twierdz. Przyroda nas zachwyciła, podobały się szczególnie niespotykane w Polsce osobliwe koryta rzeczne, góry i lasy liściaste. Rumuni chyba też już pozyskują drewno kładowane, gdyż widywaliśmy harwestery.

Bartłomiej Peret



Sprawozdanie z wyjazdu zawodowo-szkoleniowego w dniu 10.06.2016r. Koła Zakładowego SITLiD przy Starostwie Powiatowym w Lubaczowie

W słoneczny czerwcowy poranek, w dniu 10 czerwca 2016 r. delegacja leśników i pracowników ochrony środowiska z Koła Środowiskowego SITLiD przy Starostwie Powiatowym w Lubaczowie, uczestniczyła w wyjeździe zawodowym do Nadleśnictwa Kołaczyce. Wyjazd dotyczył min. zapoznania się z osobliwościami przyrody nieożywionej w Rezerwacie Prządki, znajdującego się w Leśnictwie Odrzykoń, stanowiskami cisa w Rezerwacie Kretówki w Leśnictwie Wola Komborska a przy okazji zwiedzaniem zamku „Kamieniec” oraz „Dubiecko”.

Pierwszą atrakcją wyjazdu było zwiedzanie Muzeum Zamkowego „Kamieniec” w Odrzykoniu Podzamcze. W towarzystwie przewodnika odwiedziliśmy ruiny zamku oraz zapoznaliśmy się z jego historią. Grupa zobaczyła ruiny zamkowe stanowiące jedynie 10 % pierwotnej budowli. W Ruinach zamku usytuowane jest Muzeum Zamkowe, Sala tortur oraz Pracownia Ceramiki Zamkowej. Trzeba dodać, że Kamieniec to warownia obronna z XIV w. położona na skalnym wzniesieniu, na skraju Czarnorzecko-Strzyżowskiego

Parku Krajobrazowego. Jest jednym z najpiękniejszych przykładów połączenia budowli z krajobrazem. Obecnie ruiny zamku znajdują się na terenie dwóch gmin, których granica przebiega przez środek obiektu.

Kolejnym etapem wyjazdu było zwiedzanie Rezerwatu Prządki, po którym oprowadził nas leśniczy Leśnictwa Odrzykoń - Pan Robert Kludacz. Rezerwat Prządki jest rezerwatem przyrody nieożywionej, położonym między miejscowościami Korczyna i Czarnorzeki

w gminie Korczyna. Rezerwat obejmuje grupę ostańców skalnych, o wysokości do ponad 20 m, zbudowanych z gruboziarnistego piaskowca ciężkowickiego, który pod wpływem erozji przybrał oryginalne kształty. Poszczególne skały posiadają własne nazwy, m.in.: Prządka-Matka, Prządka-Baba, Herszt. Nazwa rezerwatu wywodzi się z legendy, która głosiła, że skały są dziewczętami zamienionymi w kamień, ukaranymi za przedzenie lnu w dni świąteczne.

Kolejną atrakcją wycieczki był Rezerwat Kretówki z którego osobliwościami zapoznał nas Leśniczy Leśnictwa Wola Komborska - Pan



Krzysztof Szafran. Rezerwat Kretówki jest to rezerwat leśny, znajdujący się na terenie gminy Korczyna i Haczów. Głównym przedmiotem ochrony jest naturalne stanowisko cisa pospolitego. Na obszarze o powierzchni 96 ha, w wysokopiennym lesie mieszanym (sosna, jodła, buk) występuje ponad 400 okazów cisa o wysokości od 2 do 16 m oraz obwodzie pnia od 7 do 48 cm. Wiek najstarszych okazów ocenia się na 250 lat. Występuje ok. 400 sztuk cisów. Niektóre z nich liczą do 16 metrów wysokości i do 250 lat. Dodatkowo Pan Leśniczy zapoznał nas w jaki sposób prowadzona jest gospodarka leśna w Nadleśnictwie Kołaczyce.

Zwieńczeniem całoninowej wycieczki było zapoznanie się z historią zamku w Dubiecku. Mieliśmy również okazję zwiedzić część wnętrza tego obiektu i przez chwilę cofnąć się w czasie i odetchnąć od codziennego zgiełku a przy okazji zjeść smaczny posiłek. Wyjazd zawodowo-szkoleniowy, pozwolił uczestnikom wycieczki wzbogacić się nie tylko o doświadczenie i wiedzę z zakresu ochrony przyrody i gospodarki leśnej na innych terenach naszego województwa, ale także pogłębić wiedzę o wartościach kulturowych i historycznych Beskidu Niskiego.

Organizatorzy



Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego pracowników Nadleśnictwa Brzozów

Przygoda nasza rozpoczęła się 28 września br. – w godzinach popołudniowych dotarliśmy do Malagi. Dosyć późna pora pozwoliła jedynie na zakwaterowanie w hotelu i popróbowanie pierwszych specjalów kuchni hiszpańskiej podczas kolacji.

Następnego dnia w planie mieliśmy przejazd do Granady. Po drodze mogliśmy obejrzeć piękne Góry Śnieżne, czyli pasmo Sierra Nevada z najwyższym szczytem Hiszpanii w części europejskiej – Mulhacen (3479m n.p.m.). Na terenie tym znajduje się największy w kraju park narodowy, wpisany w 1986 roku na listę rezerwatów biosfery UNESCO. Na terenie parku występuje duża populacja koziorożca oraz ponad 60 endemicznych gatunków flory i fauny.

Grenada – zwiedzając to miasto należy wspomnieć o historii... Począwszy od VIII wieku na terenie tym panowali Arabowie. Wiązało się to z bardzo dużym rozwojem i rozkwitem państwa. Znalazło to odzwierciedlenie w architekturze, sztuce, budownictwie. Tutaj ujrzelśmy Alhambrę.... Pałac-twierdza wybudowana przez władców ostatniego królestwa Maurów. Najwięk-

szą atrakcją turystyczną Hiszpanii, przyjmującą rocznie ok. 2 mln turystów. Na terenie pałacu znajdują się przepiękne ogrody Generalife (Ogrody Najwyższego Architekta) obfitujące w przepiękną architekturę ogrodową, wiele fontann; na ich terenie odbywają się wysokiej rangi koncerty muzyczne.

A wieczorem – kto zechciał, można było uczestniczyć w pokazie flamenco. Było to niesamowite, niezapomniane przeżycie! Narodowy taniec Hiszpanów jest pełen ekspresji, emocji, żywiołowości, ozdobiony pięknym akompaniamentem gitary klasycznej i śpiewem.

Dzień 3 – Kordoba przed nami. Przed panowaniem Arabów tereny obecnego Półwyspu Iberyjskiego stanowiły część Cesarstwa Rzymskiego – ze stolicą prowincji właśnie w Kordobie. Dlatego spotkać tu można wiele pozostałości po ich bytności – pałac rzymski, wiadukt.

W X wieku Kordoba uznawana była za największą metropolię świata liczącą nawet do 500 tys. mieszkańców – z największym ówczesnie uniwersytetem, 70 bibliotekami, ponad 300 publicznymi łaźniami, murowanymi domami wyposażonymi w bieżącą



wodę i kanalizację.

W Kordobie znajduje się przepiękny Wielki Meczet - Mezquita. Swoimi wymiarami ustępuje jedynie meczetowi w Mekce, zajmując 23 000m². Budowla podparta jest ponad 800 kolumnami – każda niepowtarzalnego wzoru i zdobienia. Po odbiciu Kordoby z rąk Arabów przez chrześcijan wewnątrz meczetu wybudowano kościół. Dzień 4 – Sewilla.

To tutaj (kiedy żeglowna była rzeka Gwadalkiwr) przyływały bogactwa z odkrytego Nowego Świata. Przepiękne miasto,

stolica Andaluzji, z wizerunkiem - Katedrą Najświętszej Maryi Panny – jednym z największych kościołów katolickich na świecie. W katedrze znajduje się wiele atrakcji – kaplica królewska, 117 stali wykonanych z drewna dębowego, jodłowego, tutaj znajduje się też grobowiec Krzysztofa Kolumba.

W Sewilli znajduje się przepiękny Pałac Hiszpański. Nie sposób nie wspomnieć o corridzie – rytualnej walce z bykiem. Mieliśmy okazję zwiedzić arenę walki z bykami oraz znajdujące

się przy niej muzeum.

Sewilla jako jedno z wielu miast jest niezwykle urokliwa, z dużą ilością wąskich uliczek, bogatą zielenią na czele z kilkoma tysiącami drzew pomarańczowych.

Z Sewilli pojechaliśmy do Kadyksu. Najstarsze miasto Europy, założone w 1100 r.p.n.e. przez Fenicjan (choć legenda mówi, że przez samego Herkulesa). Od XVII wieku miasto przejęło monopol od Sewilli na handel z koloniami w Ameryce. Piękne portowe miasteczko położone nad Oceanem Atlantyckim. Według badaczy rośnie tutaj ponad 1000 letni figus – byliśmy, widzieliśmy.

I wreszcie Gibraltar – brytyjskie terytorium zamorskie nad Morzem Śródziemnym i Oceanem Atlantyckim. Małutkie, bo zaledwie 6,55km² powierzchni. W 711 roku Gibraltar był miejscem lądowania berberyjskiego generała Tarika ibn Zijada, który rozpoczął w tym miejscu arabski podbój Półwyspu Iberyjskiego.

Dojeżdżając na miejsce w tle widnieje charakterystyczna Skała Gibraltarska, na której (i w której wnętrzu) znajduje się wiele obiektów budowlanych. Półwysep pod względem przyrodniczym jest o tyle niezwykły, że żyją tu na wolności jedyne w Europie małpy Magoty gibraltarskie (ok. 230 osobników). Są one niezwykle urokliwe i przyjazne.

Wreszcie z półwyspu widać Afrykę – Górę Jabal Musa – podobno mieliśmy szczęście do widoczności, bo często panuje tutaj typowa angielska pogoda... Oczywiście należy wspomnieć o polskim akcencie. Ze sztucznego, usypanego z kamieni lotniska w swój ostatni lot w 1943 roku wyruszył Generał Władysław Sikorski wraz z 15 pasażerami tego tragicznego lotu. Na pamiątkę tego wydarzenia wybudowano pomnik, a w miejscowym kościele ufundowano tablicę

brazowego Gór Malagi. Jak poprzednie miasta hiszpańskie charakterystyczna jest duża ilość palm, terenów zielonych i ogrodów. Część z nas zwiedziła również piękną Ścieżkę Króla - El Caminito del Rey. Nieza-



duje się w nim również wiele jaskiń. Na koniec nie sposób również wspomnieć o ... oliwkach. Hiszpania wydaje się być jednym wielkim sadem drzew oliwnych, które we wspaniały sposób wkomponowane są w krajobraz.



pamiątkową. Ostatnie dni pobytu w Hiszpanii przypadły na Zwiedzanie Malagi i okolic.

Malaga to miejsce urodzenia Pabla Picassa (interesujące muzeum), to stolica Malagi, wreszcie teren Parku Krajo-

pomniane widoki, dużo adrenaliny. Podobne wrażenia towarzyszyły zwiedzaniu Parku Sierra de las Nieves, z najwyższym szczytem La Torrecilla. Teren parku porośnięty jest sosnami, jesionami, dębami; znaj-

Z żalem opuszczaliśmy Półwysep Iberyjski – tym bardziej, że termometr wskazywał +30°C, a Polska witała nas lekką śnieżycą i temperaturą w granicach 0 stopni...

Organizatorzy



Sprawozdanie z wyjazdu pracowników Nadleśnictwa Lutowiska do Nadleśnictwa Komańcza

Do Nadleśnictwa Komańcza wyruszyliśmy 1 września spod siedziby Nadleśnictwa Lutowiska. Komańcza jest nadleśnictwem sąsiadującym z Leśnym Kompleksem Promocyjnym „Lasy Bieszczadzkie”. W związku z bliskim do Lutowiska położeniem, podobnymi siedliskami, składem gatunkowym i klimatem, obraliśmy Komańczę za punkt docelowy naszego wyjazdu. Celem szkolenia było porównanie rozwiązań stosowanych w gospodarce leśnej i w turystycznym udostępnianiu lasu obu jednostek LP. Ze względu na niedużą odległość, na miejsce dotarliśmy już z samego rana.

Trwająca cztery dni przygoda rozpoczęła się od poznania historii lasów i leśnictwa w Bieszczadach, ze szczególnym uwzględnieniem prowadzonej dawniej gospodarki leśnej i eksploatacji lasów przez poprzednich właścicieli ziemskich oraz wojennej działalności konspiracyjnej prowadzonej przez ZWZ-AK na trasie kurierskiej o kryptonimie „Las”. Zapoznano nas też z działaniami w ruchu oporu bieszczadzskich leśników, jako przewodników w tym niezwykle trudnym terenie, przeprowadzających grupy

„węgierników” przez granicę. Dla wielu z nich skończyło się to tragicznie, zesłaniem do obozu koncentracyjnego a nawet skazaniem na śmierć. Trasę zwiedzania zaczęliśmy od obelisku upamiętniającego te wydarzenia, będącego jednocześnie jednym z elementów „Międzynarodowej ścieżki dydaktycznej Udava-Solinka”. Kolejnym punktem wyjazdu była możliwość zobaczenia zabytkowej „Kowalowej kapliczki” z cudownym źródłem, z którego woda miała być w przeszłości używana jako lekarstwo na choroby oczu. Pan Edward

prac poszukiwawczych w Balnicy. Mogliśmy zobaczyć także infrastrukturę ścieżki dojścia i towarzyszącą temu zabytkowi – drewniany mostek i schody prowadzące do kapliczki, ogrodzenie czy tablice informacyjne.

Po zwiedzeniu „Kowalowej kapliczki” udaliśmy się na największy w Bieszczadach czynny wypał węgla drzewnego. W technologii wypału stosuje się tu rzadko spotykany połączony zestaw nowoczesnych retort. Był to jeden z ciekawszych elementów szkolenia, ponieważ mieliśmy okazję porozmawiać

gatunków drewna pozyskuje się najbardziej wartościowy surowiec oraz jakie procedury muszą być zachowane, żeby uzyskać wymagane efekty.

Udaliśmy się także na skład drewna, gdzie mogliśmy zobaczyć jak wygląda w praktyce stosowanie siatek zakładanych w okresie różki nadobnicy alpejskiej (czerwiec-wrzesień) na drewno bukowe, w aspekcie ochrony tego pięknego chrząszcza. To właśnie na terenie Nadleśnictwa Komańcza zostało stwierdzonych najwięcej stanowisk tego gatunku, dzięki czemu



Orłowski wprowadził nas w historię dzwonu kościelnego „Michał”, który został odkryty podczas wykonywania

z pracownikami wypału, od których dowiedzieliśmy się jak wygląda proces wytwarzania węgla drzewnego, z jakich

możliwe było porównanie zabiegów ochronnych prowadzonych przez Nadleśnictwa Komańcza i Lutowiska. Na-

stępnie zobaczyliśmy jak wyglądają drogi stokowe z przyjaznymi dla środowiska przepustami i składy drewna projektowane przez naszych kolegów po fachu.

Po południu pracownicy Nadleśnictwa Komańcza przygotowali nam niespodziankę organizując przejazd konnym taborem doliną Osławy z Mikowa do Duszatyna, skąd udaliśmy się czerwonym szlakiem nad Jezioro Duszańskie. Podczas wędrówki mieliśmy okazję zobaczyć pomnik przyrody nieożywionej „Próg skalny z wodospadem na potoku Olchovatym w Duszatynie”, rezerwat „Zwieszło” oraz osuwiskowe zbiorniki wodne, powstałe 109 lat temu po katastrofie osunięcia się zbocza Chryszczatej.

Następnego dnia wyjechaliśmy do Vranova nad Topľou, gdzie pracownicy Odštepneho závodu opowiedzieli nam o specyfice swojej gospodarki leśnej i umożliwili zobaczenie składnicy drewna, z której surowiec wywożony był przez odbiorców. Ko-



lejnym etapem był wyjazd do Zamoťova, gdzie leśnicy pokazali nam swoje muzeum znajdujące się przy siedzibie Leśnych sprav, jednocześnie opowiadając o historii leśnictwa na terenach Słowacji. Mogliśmy także zobaczyć pozostałości po kolejce wąskotorowej, która służyła do transportu drewna. Mieliśmy również okazję przejść odcinek ścieżki dydaktycznej i na własne oczy zobaczyć różnice między polską, a słowacką gospodarką leśną.

Bardzo interesującym punktem programu były powierzchnie gdzie

Słowaccy leśnicy pokazali nam prowadzenie cieć rębniami zupełnymi w drzewostanach bukowych oraz wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych w drzewostanach naturalnych bukowych.

Ostatniego dnia zwiedziliśmy zamek w Niedzicy. Pani przewodnik wprowadziła nas w czarowany świat podań i legend dotyczących niedzickiej twierdzy. Mogliśmy posłuchać opowieści o kłótnym małżeństwie - Brunhildzie i Bogusławie oraz o więzionym w lochach Janosiku i jego kaskaderskiej ucieczce. Ostat-

nią atrakcją wycieczki był spływ Dunajcem, w czasie którego podziwialiśmy uroki pienińskiej przyrody i słuchaliśmy anegdot przeplatanych z prawdziwymi historiami z pogranicza polsko-słowackiego. Była to okazja do zapoznania się z tradycjami pracy flisaków.

Na koniec chcielibyśmy oficjalnie podziękować Nadleśnictwu Komańcza za ciepłe przyjęcie, zaangażowanie w program szkolenia oraz za gościnę pracowników Nadleśnictwa Lutowiska na swoim terenie.

Marta Ziemniewicz

Mistrzostwa Europy Leśników i Drzewiarzy w Biathlonie Leśnym

Po raz czwarty grupa leśników z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, a po raz pierwszy jako oficjalna delegacja wzięła udział w 48 Eu-

ropejskich Zawodach w Biathlonie Leśnym organizowanym przez EFNS. Zawody odbywały się w dniach 08-12.02.2016.r w stolicy Norwegii Oslo na słynnym wzgórzu

Holmenkollen. Wyjazd organizowany był przez Zarząd Główny SITLiD w Warszawie. Oddział krośnieński SITLiD reprezentowała czwórka uczestników: Piotr

Szczygieł - RDLP Krosno, Teodor Furs - Nadleśnictwo Baligród, Michał Szczerbicki i Zbigniew Dyrda z Nadleśnictwa Lutowiska.

Po 28 godzinach po-



Zdjęcie autorstwa Michała Szczerbickiego.

droży i pokonaniu 1850 km drogi lądowo – morskiej prawie trzydziestoosobowa reprezentacja Lasów Państwowych dotarła do Oslo, które było bazą noclegową na czas pobytu.

Tradycyjnie pierwszy dzień imprezy to wyścizki, które pokazują aspekty leśne i walory turystyczne danego regionu. My skoncentrowaliśmy się na zwiedzaniu Oslo w pigułce tj. Budynki Teatru Narodowego, Parlamentu, Opery z piękną panoramą z jej dachu na nadbrzeże centralnej części Oslo, Wzgórza twierdzy Akerhus, Parku Vigeland, Muzeum Łodzi Wikingów.

Kolejne trzy dni to rywalizacja sportowa. Trasy na Holmenkol-

len są niezwykle wymagające, znajdują się tu ostre podbiegi i strome zjazdy. W okresie zawodów zostały sztucznie naśnieżone. Nad stadionem biathlonowym i trasami narciarskimi króluje skocznia narciarska. W pomieszczeniach skocznicy znajduje się Muzeum Narciarstwa, które przedstawia historię narciarstwa klasycznego i wypraw polarnych.

Rywalizacja sportowa przez pierwsze dwa dni odbywała się w biegach indywidualnych, stylem klasycznym i dowolnym na dystansie 10 km dla mężczyzn oraz 5 km dla kobiet z jednokrotnym strzelaniem w pozycji stojącej z odległości 50 m do pięciu krążków na tarczy. W przypadku niecelnego

strzału do krążka o średnicy 11mm zawodnik musiał pokonać karną rundę o długości 150 m. W ostatnim dniu zawodów na zakończenie zawodów rozgrywana najbardziej widowiskowa i emocjonująca konkurencja sztafet – 4 x 7 km mężczyźni i 3 x 5 km kobiety bez strzelania.

Po zakończeniu rywalizacji sportowej następuje część integracyjna imprezy.

W głównym namiocie zawodów poszczególne ekipy wystawiają do poczęstunku charakterystyczne wiktuały z danego kraju. Na stołach pojawiają się sery, wyroby wędliniarskie, przetwory, wypieki oraz lokalne trunki.

Oficjalne zakończe-

nie, połączone z wręczeniem medali i ogłoszeniem wyników odbyło się w miejskim Ratuszu – tym samym w którym wręczane są nagrody Nobla.

Z Polskiej ekipy tradycyjnie najlepiej wypadła koleżanka Iwona Kocół z Nadleśnictwa Ujsoły, której zabrakło dosłownie kilka sekund do zdobycia medalu.

Wydarzenie oprócz waloru sportowego przyczyniło się do integracji europejskich leśników, promowania polskiego leśnictwa, wymiany doświadczeń. Kolejne zawody już 49 odbędą się w Madona na Łotwie w dniach 20-25.02.2017 r.

Zbigniew Dyrda

Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego pracowników Nadleśnictwa Leżajsk

W dniu 18.10.2016 uczestnicy wyjazdu przyjechali do miejscowości Muczne, gdzie zwiedzali pokazową zagrodę Żubrów.

Zagroda powstała w ramach projektu „Ochrona in situ żubra w Polsce – część południowa”, zagroda jest kontynuacją hodowli żubra w Bieszczadach, która została zapoczątkowana w 1963 r. zagrodą aklimatyzacyjną nad potokiem Zwir w Nadleśnictwie Stuposiany. W obiekcie podziwiać można żubry linii białowiesko-kaukaskiej tzw. górskiej, pochodzące z Szwajcarii i Francji.

Następnie uczestnicy wyjazdu rozpoczęli wędrówkę na Bukowe Berdo, wzdłuż ścieżki przyrodniczej „Bukowe Berdo”, której bieg pokrywa się z biegiem szlaku.

Po osiągnięciu grzbietu pracownicy Nadleśnictwa Leżajsk podziwiali bardzo ładny widok Mucznego, Kopę Bukowską (1320 m n.p.m), Połoninę Caryńską (1297 m n.p.m.), następnie grupa przeszła do hotelu na koloację, po której zwiedzano Centrum Promocji Leśnictwa w Muczne.

Następnego dnia uczestnicy wyjazdu przejecha-

li nad Jezioro Solińskie, gdzie zwiedzano zapórę wodną i Elektrownię w Solinie. Zwiedzanie wnętrza rozpoczęło od obejrzenia krótkiego filmiku, który wyjaśnia mechanikę zapory i procesy, które w niej zachodzą. Po filmie do grupy dołączył przewodnik, który zabrał wszystkich do wnętrza kompleksu. Wewnątrz zapory panuje stała temperatura 7-8 °C oraz 100% wilgotność. Do pokonania jest około 100 stopni schodów. Pierwszym przystankiem są stare turbiny, które przeszły na emeryturę. Pierwszym przystankiem wewnątrz budowli jest „hala maszyn” – gdzie widać elementy prowadzące 4 hydrozespołów o łącznej mocy 200 MW. W dolnej galerii co 5 metrów znajduje się głęboki na 50 metrów odwiert, z którego wycieka powoli woda mineralna.

Po kilkudziesięciu metrach spaceru uczestnicy wyjazdu przeszli na drugą galerię w której można zobaczyć ogromną szczelinę pomiędzy betonowymi segmentami przyporowymi zapory. Następnie uczestnicy udali się na rejs po Zalewie Solińskim.

W drodze powrot-

nej zwiedziliśmy w Myczkowcach Centrum Kultury Ekumenicznej – gdzie zostało ustawionych 140 makiet w skali 1:25 najstarszych drewnianych kościołów, cerkwi prawosławnych, greckokatolickich, z terenów południowo-wschodniej Polski, Słowacji i Ukrainy. Makiety przedstawiają, według dawnego podziału etnograficznego tych terenów, architekturę Pogórzan, Dolinian, Łemków i Bojków. Między wzgórzami są alejki spacerowe oraz altana do odpoczynku i refleksji.

Makiety zostały wykonane przez Janusza Kuliga, rzemieślnika z Chmielnika koło Rzeszowa, natomiast architekturę terenu przygotował Norbert Piekarski z Bliznego. Uzupełnieniem ekspozycji jest

muzyka i śpiewy religijne, odpowiednie poszczególnym grupom etnicznym, oraz komentarz w kilku języ-



kach dostępny w punkcie informacyjnym.

Idea powstania Centrum Kultury Ekumenicznej była częściowo wzorowana na Włoskim Parku Miniatur w Rimini, który przedstawia najważniejsze zabytki Italii i Europy.

**Sporz. Mariusz Rydzik
Foto. Bożena Wójcik**





Sprawozdanie z wyjazdu zawodowego pracowników Nadleśnictwa Mielec

Ojcowski Park Narodowy był pierwszym punktem wyjazdu. Rozpoczynając od projekcji filmu przedstawiającego ogólną charakterystykę terenu, zwiedziliśmy ekspozycję w Muzeum przyrodniczym, która prezentuje i objaśnia zagadnienia związane z geologią, prehistorią, fauną i florą, z jakimi można się zetknąć podczas przebywania w Parku. W dalszej kolejności poznaliśmy eksponaty geologiczne, a następnie zaprezentowano pomieszczenie, w którym ze szczegółami zrekonstruowane zostało wnętrze jaskini. Duże wrażenie zrobiła panorama pokazująca charakterystyczne dla Parku środowiska z wybranymi przedstawicielami roślin i zwierząt. Kolejną atrakcją była Jaskinia Ciemna, w której przy blasku świec można oglądać stalaktyty, stalagmity, oraz mieszkające tam nietoperze, a przewodnik wyjaśnił nam sposób jej powstania. Wycieczkę po Parku zakończyliśmy zwiedzaniem górującego nad Doliną Prądnika zamku na Pieskowej Skale i podziwianiem najpopularniejszej skały OPN, jaką jest Maczuga Herkulesa. Następny dzień to wizyta w Nadleśnictwie Myśle-

nice, gdzie gospodarze przedstawili nam charakterystykę swej jednostki i omówili jak wygląda praca w bezpośrednim sąsiedztwie dużej aglomeracji jaką jest Kraków. W dalszej kolejności na terenie leśnictwa Węglówka, zaprezentowano nam uprawy pochodne



jodły, oraz buka. Przedstawiono nam sposoby wykonywania rębni złożonych, zakładanie upraw, ich pielęgnację i ochronę przed zwierzęcą. Zobaczyliśmy wyłączony drzewostan nasienny – modrzewiowy i poznaliśmy zabiegi hodowlane jakie w nim przeprowadzono, aby stworzyć korzystne warunki rozwoju, zapylania i obradzania dla drzew. W drugiej części dnia

chłoniliśmy atmosferę Opactwa Benedyktynów w Tyńcu, gdzie po wypiciu naparu z ziół w kawiarence, zwiedziliśmy wnętrze pięknego tyńskiego kościoła, oraz średniowieczne krużganki, w których oprowadzający opowiedział, jak zakonnicy łączyli 1000-letnią tradycję z nowoczesnością. Ostatnią atrakcją naszego wyjazdu, było zwiedzanie Kopalni soli „Wieliczka”, podczas któ-

rego przedstawiono nam historię i tajemnicę kopalni, ciężką pracę wielu pokoleń górników, oraz maszyny i narzędzia, które były wykorzystywane do wydobywania soli. Duże wrażenie zrobiły na nas, wykute w soli komory, solne rzeźby, podziemne jeziora solankowe i majestatyczne konstrukcje z drewna, pochodzącego również z Nadleśnictwa Mielec.

Organizatorzy

Sprawozdanie z wyjazdu szkoleniowego Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne

W dniu 30.06.2016r i 02.07.2016r pracownicy Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne uczestniczyli w wyjeździe szkoleniowym na teren Nadleśnictwa Gościno oraz Nadleśnictwa Drawsko. W pierwszym dniu wycieczki tj. 30.06.2016 odwiedziliśmy Nadleśnictwo Gościno gdzie po przywitaniu w budynku Nadleśnictwa przez jego pracowników zapoznaliśmy się z historią i charakterystyką w/w nadleśnictwa. Następnie w obecności Pana inż. nadzoru zwiedzaliśmy szkołę gospodarczą Włoszibórz oraz Leśnictwa Bagicz by poznać walory przyrodniczo – krajobrazowe oraz prowadzenie gospodarki leśnej w warunkach nizinnych. W



dniu 1.07.2016 odbył się rejs statkiem po morzu a także zwiedzanie miasta Kołobrzeg. W dniu 02.07.2016 odbył się przyjazd do Nadleśnictwa Drawsko. Program pobytu w Nadleśnictwie obejmował prezentacje multimedialną na temat

walorów przyrodniczo-leśnych blisko 35 540 ha racjonalnej gospodarki leśnej która musi być połączona z ochroną wartości przyrodniczych, intensywnym ruchem turystycznym i bezpiecznym funkcjonowaniem największego w Polsce

poligonu wojskowego. Zwiedzaliśmy także teren Poligonu Drawski, OHZ Nadleśnictwa Drawsko. Zwiedzanie zostało zakończone ogniskiem obok jeziora Lubie.

Marcin Brożyna





Sprawozdanie z wyjazdu Ryga-Tallin- Helsinki oraz do Puszczy Białowieskiej pracowników Nadleśnictwa Oleszyce

W dniu 11.07.2016r. o godzinie 400 nastąpił wyjazd z Oleszyc w kierunku przejścia granicznego z Litwą. W trakcie przejazdu autokarem do KIEJDAN – rodowej siedziby Radziwiłłów przewodnik nakreślał rys historyczny mijanych miejscowości, walory przyrodnicze i turystyczne. Pierwszym przystankiem była miejscowość Kiejdany. W trakcie krótkiego spaceru po centrum „prawie wymarłego” miasteczka poznaliśmy jego historię. Kolejny dzień naszego zwiedzania spędziliśmy w Rydze. Ryga Stolica Łotwy jest jednym z najzieleńszych miast w Europie. Wszystkie parki Rygi są postrzegane jako samodzielne dzieła sztuki, swoimi uprzątniętymi trawnikami masywnymi klombami oraz wyszukanymi gatunkami drzew i krzewów budzą podziw zwiedzających.

Ryga położona jest nad brzegiem Daugavy (Dźwina), przy jej ujściu do Zatoki Ryskiej. Podstawową cechą architektoniczną Rygi są wieże kościołów św. Piotra, św. Jakuba oraz Katedry Tumskiej. Wspólnie z przewodnikiem zwiedzaliśmy zachowany do naszych dni zamek zakonni Liwońskiego kościoły Matki Boskiej Bolesnej, św. Marii Magdaleny,



Anglikańskiego, św. Jana oraz Reformatorów. Stare miasto, charakteryzujące Rygę, stanowi wartość zabytkową – w 1997 roku zostało wniesione na listę Dziedzictwa Kultury UNESCO. W trakcie długiego spaceru grupa zwiedziła ponadto kamieniczkę trzech braci, Basztę Prochową, bramę szwedzką.

Poznaliśmy krótki rys historyczny Łotwy stare miasto, katedra Domska, kamieniczka „trzech braci”, wielka i mała Gilda, Baszta Prochowa, brama szwedzka i inne.

Rano grupa wyjechała do Terminalu gdzie promem udaliśmy się do Helsinek. Helsinki to miasto relaksacyjne, niewielkie (mieszka tu tylko 560 tys. mieszkańców), pełne zieleni i żyjące w symbiozie z otaczającym je z trzech stron morzem. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od tzw. serca Hel-

sinek czyli otoczonego klasycystycznymi budynkami Plac Senacki i górującą nad nim katedra luterńska, jej kopuły widoczne są niemal z każdej części miasta. Przed katedrą znajduje się pomnik Cara Aleksandra II, którego Finowie, w przeciwieństwie do Polaków darzą sympatią. Jednak najsłynniejszy pomnik Helsinek to ogromne stalowe organy upamiętniające kompozytora Jeana Sibeliusa. Po krótkim spacerze po mieście zwiedziliśmy Tempelpiaukio, kościół wykuty w skale położony prawie w centrum miasta. Jego ściany w sporej części są wykute w granitowej skale. Reszta ułożona jest z kamiennych bloków. Całość zwieńcza okrągłe sklepienie wykonane ze zwiniętego miedzianego drutu. Kolejną atrakcją było zwiedzanie największa twier-

dza morska w Europie. Na przyportowym targu Kauppatori - do wyboru spożywcze zakupy w hali lub pamiątki na świeżym powietrzu. Można tu kupić dania z renifera i łosia i przeróżne wyroby z drewna czy kości renifera. Prosto z rybackiej łodzi można tu też kupić świeżą rybę. Ale co najciekawsze jest stoisko z polską żywnością jednak ceny.... Krótki rejs statkiem wycieczkowym i ukazała się naszym oczom twierdz wybudowana w 1700 r. przez Szwedów na sześciu wyspach Suomenlinna. Pełne zieleni zieleni potężne fortyfikacje kryją liczne atrakcje dla każdego kawiarnie, knajpki, muzea, potężne forty i pozostałości umocnień obronnych.

Kolejny dzień na naszej mapie Tallin, jest on stolicą i największym miastem w Estonii. Dziś

miasto estońskie przez wieki odczuwało wpływy innych nacji, w tym między innymi Finów, dzięki temu Tallin był już ważnym miastem w X wieku. Był własnością Duńczyków, siedzibą zakonu krzyżackiego a w XVI wieku stał się miastem estońskim. Po III wojnie północnej Estonia została włączona do Rosji carskiej i pozostawała w jej obrębie aż do rozpadu ZSRR.

Tallinn to miasto, w którym jest co zwiedzać. O historii miasta i jego najciekawszych miejscach opowiadał przewodnik. Najciekawszym miejscem są stare mury obronne otaczające Dolne Miasto. Do dziś zachowało się około 70% tych murów, w tym 26 baszt krytych czerwoną dachówką. Kolejnym ciekawym miejscem jest Kościół św. Olafa z przełomu XII i XIII wieku, w momencie zbudowania był drugą najwyższą budowlą na świecie (159 m). Obecnie mierzy 123 m. Kolejnym szczególnym

miejscem jest również tallińska Starówka znana pod nazwą Dolne Miasto. Znajduje się tu wiele budynków z okresu średniowiecza oraz charakterystyczna staromiejscowa zabudowa uliczna. Zwiedzanie zakończyliśmy w Centrum Starego Miasta na malowniczym Placu Ratuszowym otoczonym domami kupieckimi. Po śniadaniu wyjazd w kierunku granicy jednak po drodze kolejną atrakcją zwiedzanie „nadbałtyckiego Wersalu” - Pałacu w Rundale. Tu wraz z przewodnikiem który oprowadził nas po pałacu poznaliśmy jego historię co prawda w języku rosyjskim ale i tak było warto. Przepiękne ogrody zachwycały swym urokiem. Kolejnym miejscem na naszej trasie jest Góra Krzyży w okolicach miejscowości Szawle. Jest ona sanktuarium, miejscem pielgrzymkowym stanowiącym symbol katolickiego trwania na Litwie

Kolejny dzień Puszcza



Białowieska i Nadleśnictwo Browsk.

Za początki jego istnienia Parku przyjmuje się rok 1921, kiedy na części obecnego obszaru Parku utworzono leśnictwo „Rezerwat”. W roku 1932 leśnictwo „Rezerwat” zostało przekształcone w „Park Narodowy w Białowieży”. W 1947 roku jednostkę tę restytuowano jako Białowiejski Park Narodowy, pod tą nazwą

funkcjonuje do dziś.

Na terenie Nadleśnictwa znajduje się Leśny Kompleks Promocyjny „Puszcza Białowieska” który uznawany jest za pierwszy w Polsce, choć zarządzenie w sprawie jego utworzenia powołało do życia również sześć innych LKP.

Grzegorz Leja

Konkurs fotograficzny „Praca, człowiek, las”

Znakomita większość konkursów fotograficznych związanych z lasem, koncentruje się na tematach przyrodniczych. Zarząd koła SITLiD działającego w Nadleśnictwie Lutowi-

ska postanowił złamać ten stereotyp, przypominając jednocześnie, że w naszych realiach las jest nie tylko miejscem obcowania z naturą, źródłem doznań estetycznych i odpoczynku, ale nade-

wszystko – miejscem pracy. Postronny obserwator rzadko zdaje sobie sprawę z faktu, że tereny leśne stanowią dla wielu ludzi źródło utrzymania. Pobyt w lesie może być okazją nie tylko do po-

dziwiania ojczystej przyrody, ale także do naocznego przekonania się o tym, jak wiele różnego rodzaju prac wykonuje się na terenach leśnych. Dla wielu ludzi nie mających na co dzień

kontaktu z leśnictwem, może to być obraz zaskakujący, mało oczywisty, niemniej jednak – na pewno prawdziwy.

Konkurs miał za zadanie zachęcić pracujących w lesie do podzielenia się swoimi dokonaniem fotograficznymi i przybliżyć to odmienne oblicze lasu osobom z nim nie związanym. Do udziału w konkursie zaproszono pracowników Nadleśnictwa Lutowiska oraz zakładów usług leśnych, wykonujących prace na jego terenie. W rezultacie, do udziału w konkursie wpłynęło blisko 70 prac, wykonanych techniką fotografii cyfrowej.

Procedura wyłonienia najbardziej wartościowych prac z konieczności przebiegała dwuetapowo. W pierwszej fazie odrzucono te fotografie, które z różnych względów nie spełniały założonych wymagań bądź też były słabsze od strony technicznej lub kompozycyjnej. Pozwoliło to znacznie zawęzić pulę ocenianych zdjęć, co z kolei doprowadziło do wyodrębnienia ściślej czołówki. O ile w pierwszej fazie uczestniczyła dwuosobowa komisja w skład której wchodził pracownicy Nadleśnictwa Lutowiska, to w fazie drugiej zadbane o to, by w jej skład weszły także oso-

by z innych instytucji: przedstawiciele Gminnego Ośrodka Kultury w Lutowiskach, Zespołu Szkół w Czarnej i Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne. Z założenia, takie podejście powinno zaowocować możliwie najbardziej obiektywnym werdyktem.

21 października 2016 r. ogłoszono oficjalne wyniki konkursu i wręczono wartościowe nagrody rzeczowe. Zdobywcą pierwszego i drugiego miejsca został kol. Szymon Bartosz. Trzecie miejsce na podium przypadło kol. Feliksowi Dudce. Niezależnie od wymienionych powyżej czołowych prac, przyznano także szereg wyróżnień. Nagrodę specjalną ufundowaną przez Nadleśniczego N-ctwa Ustrzyki Dolne otrzymał kol. Rafał Czech.

Podsumowując zmagania konkursowe, można stwierdzić że istnieje spory potencjał jeśli chodzi o tego rodzaju współzawodnictwo. Znaczna część nadesłanych prac mogłoby z powodzeniem służyć promocji Nadleśnictwa i regionu. Inwencja i pomysłowość osób próbujących swych sił na tym obszarze są z pewnością znaczne. Wiele osób posiada w swych



Zdjęcie autorstwa Katarzyny Szczerbickiej.



Zdjęcie autorstwa Szymona Bartosza

zbiorach ciekawe, często niecodzienne wykonane własnoręcznie fotografie które mogą stanowić nie tylko pamiątkę, ale też mogą ich autorowi dostarczyć sporo satysfakcji z tytułu wyróżnienia ich w ramach konkursu. Z tych powodów należy się spodziewać, że jest to zaledwie pierwsze

pobudzenie ducha współzawodnictwa na polu fotografii plenerowej w naszym Nadleśnictwie. Kolejna edycja konkursu fotograficznego – o innej zapewne tematyce – planowana jest już na nadchodzący rok.

Tomasz Kowszyński

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Krośnie składa

PODZIĘKOWANIE

za przekazane darowizny następującym Nadleśnictwom

NADLEŚNICTWO USTRZYKI DOLNE	1 000,00 zł
NADLEŚNICTWO STRYŻÓW	500,00 zł
NADLEŚNICTWO SIENIAWA	1 000,00 zł
NADLEŚNICTWO LEŻAJSK	1 000,00 zł
NADLEŚNICTWO KOŁACZYCE	500,00 zł
NADLEŚNICTWO MIELEC	1 000,00 zł
NADLEŚNICTWO KAŃCZUGA	1 500,00 zł
NADLEŚNICTWO DUKLA	300,00 zł
NADLEŚNICTWO CISNA	500,00 zł
NADLEŚNICTWO USTRZYKI DOLNE	500,00 zł
NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA	300,00 zł
NADLEŚNICTWO LUBACZÓW	1 500,00 zł
NADLEŚNICTWO JAROSŁAW	1 000,00 zł

Środki te wspierają istotnie naszą działalność statutową, a w szczególności organizację zawodów piłki siatkowej, zawodów drwali, konferencję i szkolenia.

Fundujemy także nagrody w konkursach o tematyce leśnej i przyrodniczej

**z leśnym pozdrowieniem „Darz Bór”
ZO SITiLD w Krośnie**



ZE ZBIORÓW FOTOGRAFII
CZŁONKÓW SITLiD

